



Początek przeżywa gorące dni. Pówtarza się to regularnie co roku, także i teraz. Paczki, kartki, listy z życzeniami noworocznymi muszą na czas dotrzeć do licznych adresatów w kraju i za granicą.

CAF — FRELEK

Sprawy budownictwa tematem kolegium w Krakowie

Mimo znacznych trudności krakowscy budowlani wykonują tegoroczny plan w priorytetowym budownictwie mieszkaniowym i towarzyszącym w 109 proc. Efekty 1979 r. to ponad 420 tys. m kw. przekazanej użytkownikom powierzchni mieszkalnej. Stanowi to prawie 8,5 tys. mieszkań, głównie w nowych osiedlach.

1980 rok przyniesie zwiększone zadania. Zakłada się, że oddanych zostanie 440 tys. m kw. powierzchni mieszkalnej. Pozaplanowo przekazanych będzie 45 tys. m kw. Pozwoli to na pełną realizację zadań kończących się 5-letnia w zakresie budownictwa mieszkaniowego w Krakowie.

Organizacyjno-techniczne sposoby wykonania zadań 1980 r. w budownictwie mieszkaniowym w województwie m. krakowskim były tematem kolegium wyjazdowego Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Uczestniczyli w nim: zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KK PZPR Kazimierz Bareikowski oraz minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Adam Głazur.

Nawet najstarsi górale...

W Tatrach i na Podtatrzu panowała w piątek słoneczna pogoda. Na Kasprowym Wierchu notowano minus 7 stopni, leży 70-centymetrowa warstwa „starego” śniegu. W Zakopanem śniegu „na lekarstwo”.

Na Gubałówce — wielu opalających się turystów i wczasowiczów. Podobny typ pogody utrzymuje się w całym woj. nowosądeckim. Na brak śniegu narzekają goście Krynicy, Rabki, Szczawnicy-Krośnice.

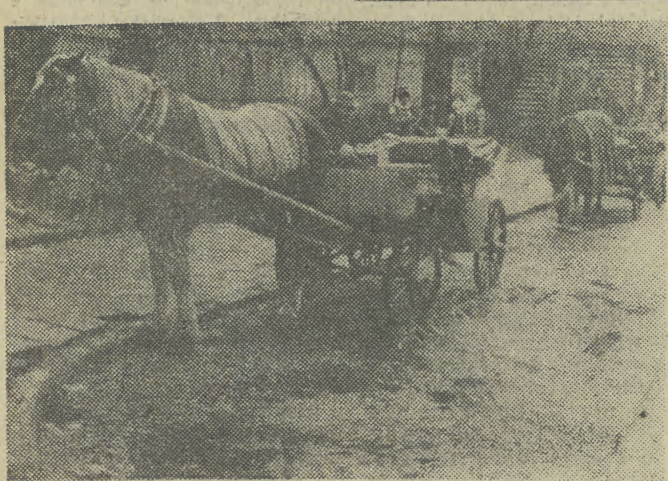
Nawet najstarsi górale nie chcą obcywać, że goście woj. nowosądeckiego powitają nowy rok w zimowej atmosferze...

Institut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje spadek temperatury w okresie od 29 do 2 stycznia 1980 r. W dniach od 29 do 30 bm. spodziewane jest zachmurzenie na ogół duże, okresami niewielkie opady, przeważnie deszczu. W górach wystąpi halny.

W dniach od 31 grudnia do 2 stycznia spodziewane jest zachmurzenie na ogół duże — okresami wystąpią opady przeważnie śniegu.

★

W beższnierz, grudniowy dzień pod Giewontem



Babrak Karmal na czele nowego rządu w Afganistanie

Oświadczenie w sprawie pomocy ZSRR

KABUL

Radio Kabul przekazało w piątek oświadczenie nowego rządu Afganistanu, w którym stwierdza się:

„Rząd Afganistańskiej Republiki Demokratycznej bierze pod uwagę utrzymującą się i rozszerzającą ingerencję i prowokację ze strony zewnętrznych wrogów Afganistanu w celu obrony zdobyczy rewolucji afgańskiej, integralności terytorialnej, niezawisłości narodowej oraz w celu utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, opierając się na Układzie o przyjaźni, stosunkach dobrego sąsiedztwa i współpracy z 5 grudnia 1978 r., zwrócił się do ZSRR z usilną prośbą o udzielenie natychmiastowej pomocy politycznej, moralnej i gospodarczej, łącznie z pomocą wojskową, o którą rząd ARD już wcześniej niejednokrotnie zwracał się do rządu Związku Radzieckiego. Rząd ZSRR przychylił się do prośby strony afgańskiej”.

★

W piątek odbyło się posiedzenie Biura Politycznego Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu. Sekretarzem generalnym partii został jednogłośnie wybrany Babrak Karmal. Utworzono Prezydium Rady Rewolucyjnej. Babrak Karmal został wybrany przewodniczącym Rady Rewolucyjnej.

Poinformowano również, że sąd rewolucyjny skazał b. prezydenta Amina na karę śmierci za przestępstwa przeciwko narodowi Afganistanu, w wyniku których stracił życie liczni obywatele afgańscy w tym cywili i wojskowi członkowie partii, przedstawiciele duchowieństwa muzułmańskiego, inteligencji, robotników i chłopów. Wyrok został wykonany.

Na czele nowego rządu Afganistańskiej Republiki Demokratycznej stanął Babrak Karmal. Babrak Karmal został również mianowany naczelnym dowódcą sił zbrojnych ARD.

Jak informuje korespondent PAP, Ryszard Piekarowicz — Radio Kabul podało 28 bm. wieczorem, że nowe władze Afganistanu przeprowadzą wkrótce demokratyczne wybory, w których wezmą udział wszystkie postępowe partie i ugrupowania kraju. Otrzymają one prawo prowadzenia działalności politycznej.

★

Leonid Breżniew skierował na ręce Babraka Karmala depesze

DLA STAREGO KRAKOWA

Drugi milion złotych z „ASKO”

ZALOGI WSZYSTKICH SPÓŁDZIELNI PODLEGŁYCH ZARZĄDOWI KRAJOWEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRZEMYSŁU „ASKO” przekazały ze zgromadzonych przez swoje zakłady funduszy, milion złotych na konto Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Informację tę złożył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarzowi Komitetu Krakowskiego Partii Kazimierzowi Barcikowskiemu i sekretarzowi KK PZPR — a zarazem sekretarzowi Komitetu Odnowy — Stefanowi Markiewiczowi, prezes Zarządu Krajowego „ASKO” Jan Betlej. Obecny był również zastępca prezesa Krajowego Związku Marian Czap. Warto dodać, iż jest to już drugi milion złotych, przekazany przez załogi spółdzielni przemysłu skórzanego na rzecz odnowy starego Krakowa.

gratulatoryjną z okazji wyboru na stanowisko sekretarza generalnego KC L-DFA i inne najwyższe stanowiska państwowe.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Podwyższenie cen skupu mleka

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 28 bm. Prezydium Rządu powzięło decyzję o podwyższeniu cen skupu mleka. Z dniem 15 lutego 1980 r. cena skupu podniesiona zostaje średnio o 60 groszy za 1 litr.

„Kosmos-1148”

MOSKWA

W Związku Radzieckim wystrzelono w piątek kolejnego sztucznego satelitę „Kosmos-1148”, na którego pokładzie znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do prowadzenia badań przestrzeni kosmicznej.

W Iranie

Jak donosi z Teheranu agencja PARS, w mieście Kerman zabity został przez nieznanego zamachowca przywódcę sekty szyckiej w tym mieście Abdol Reza Ibrahim.

Sprawcy nie zdołano ująć.

★

Prezydent Panamy Aristides Royo oświadczył 28 bm. na konferencji prasowej, że otrzymał notę irańskiego ministra spraw zagranicznych zapowiadającą złożenie przez rząd Iranu wniosku o ekstradycję b. szacha, który przebywa obecnie na wyspie Contadora w Panamie. Szef państwa panamskiego stwierdził, że rząd jego gotów jest rozpatrzyć to żądanie, zarazem jednak wyraził opinię, że wydanie byłego władcy będzie „prawie niemożliwe”, gdyż — jego zdaniem — rząd irański „nie będzie w stanie dostarczyć całej wymaganej przez prawo dokumentacji”. Poza tym między Panamą a Iranem nie ma żadnego porozumienia o ekstradycji.

Prezydent Royo zaapelował do rządu irańskiego o uwolnienie zakładników amerykańskich.

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 289 (10554)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 29, niedziela 30 grudnia 1979 r.

MINISTER OBRONY USA, Harold Brown powołał gen. Paula Kelleya na stanowisko dowódcy tworzonej właśnie nowej amerykańskiej jednostki wojskowej — liczącej ok. 100 tys. żołnierzy — „siły szybkiego reagowania”. Nowy kontyngent ma być szybko przetrzany do tych regionów świata, w których w przekonaniu Waszyngtonu zostały zagrożone interesy amerykańskie.

ZE SWIATA

W PIĄTEK o północy weszło formalnie w życie porozumienie o zawieszeniu broni w Rodezji. Brytyjski gubernator Rodezji, lord Soames, poinformował, że wybory powszechne w tym kraju odbędą się w dwóch turach: osobno dla białej mniejszości rodezyskiej, liczącej około 200 tys. osób i osobno dla rdzennej ludności afrykańskiej, której jest około 6 mln. Wybory powszechne w Rodezji mają — jak oficjalnie głosi Londyn — utorować drogę do niepodległości tego kraju, po 14 latach bezprawnych rządów, najpierw Iana Smitha, a później marionetkowego rządu Muzorewy i Smitha.

Udoskonalone „sztuczne nerki”

Zakłady Elektronicznej Aparatury Medycznej w Zabrzu dostarczyły próbną serię nowej wersji udoskonalonych hemodializatorów tzw. sztucznych nerek. Przekazano je specjalistom celem sprawdzenia niezawodności ich działania w praktyce leczniczej, m. in. w Klinice Nefrologii Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. W 1980 r. przewiduje się wyprodukowanie 140 tych aparatów niezbędnych w leczeniu niewydolności nerek.

Gratulacje i nagrody dla „Piłkarza Roku 1979”



Fot. JADWIGA RUBIS

Dorocznym zwyczajem spotkaliśmy się wczoraj w naszej redakcji z Leszkiem LIPKĄ — zwycięzcą plebiscytu czytelników „Echa Krakowa” na najlepszego piłkarza naszego miasta oraz z towarzyszącymi laureatowi konkursu działaczami sportowymi.

Tradycyjny puchar, wraz z gratulacjami za jego zdobycie i życzeniami dalszych sukcesów, wręczyła Leszkowi Lipkę redaktor naczelna „Echa” Teresa Stanisławska.

O szczegółach uroczystości oraz o wynikach losowania nagród dla uczestników plebiscytu piszemy na stronie 8.

Cukrownia — efekt kooperacji polsko-jugosłowiańskiej

BELGRAD

W miejscowości Bijeljina odbyła się uroczystość przekazania do próbnej eksploatacji cukrowni zbudowanej w kooperacji polsko-jugosłowiańskiej.

Współpraca polskich przedsiębiorstw z przemysłem jugosłowiańskim przy budowie tego obiektu była realizowana na podstawie kontraktu zawartego przez Polimex-Cekop. Obejmowała ona fazy projektowania, wspólnych dostaw urządzeń, nadzoru nad montażem i rozruchem obiektu. Cukrownia będzie przerabiała dziennie 4 tys. ton buraków.

Nowe wodowanie w Stoczni Szczecińskiej

W Stoczni Szczecińskiej odbędzie się dziś ostatnie w tym roku i 15 z kolei wodowanie nowego statku. Na wodę spłynie nowy prom pasażersko-samochodowy m/f „Dymitr Sostakowicz” — pierwszy z czterech, które zamówił w Szczecinie Związek Radziecki.

Nowa próba odzyskania skarbów z dna Atlantyku?

WASZYNGTON

68 lat po katastrofie „Titanica”, bogaty przemysłowiec tekstylny Jack Grimm wystąpił z zamiarem odnalezienia wraku tego słynnego statku. „Titanic” wyruszył 10 kwietnia 1912 r. w dziewiczą podróż do Nowego Jorku z 1316 pasażerami na pokładzie i 891 osobami załogi. 14 kwietnia zderzył się w pobliżu Ameryki Północnej z górą lodową i zatonał wraz z 1503 osobami. Leży na głębokości ponad 3,5 km.

Podjęmowano już wiele prób zlokalizowania i podniesienia statku, zwłaszcza dla domniemanego skarbu, który kryje w swym wnętrzu. Zdaniem niektórych, zamknięte w nim kosztowności są warte 300 milionów dolarów.

Założone w 1963 r. w N. Jorku towarzystwo o nazwie „Titanic Historical Society” (grupuje dziś około 2 tysięcy członków, w tym około 20 byłych rozbitków z „Titanica”), jest sceptycznie nastawione do prób wydobywania statku.

Wstrząsy podziemne

Szwedzki Instytut Sejsmologiczny w Hagfors zarejestrował w piątek wstrząsy podziemne we wschodnim rejonie Morza Śródziemnego. Epicentrum wstrząsów o sile 4,9 stopnia, według 9-stopniowej skali Richtera, zostało zlokalizowane między Cyprzem a Izraelem.

Skutki huraganu

LONDYN

Huragan, jaki w nocy z czwartku na piątek rozpełzał się nad W. Brytanią i Francją, spowodował śmierć 10 osób: 8 w Anglii i 2 we Francji.

Poranki dla dzieci

w niedzielę, 30 grudnia, w kinach:

- „WOLNOŚĆ”, godz. 10 i 12 „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” prod. USA
- „WANDA”, godz. 10 i 12 „12 Prac Asterixa” francuski
- „MŁODA GWARDIA”, godz. 12, „Posłannictwo z Innej planety” prod. RFN
- „WRZOS”, 11 i 12 — Zestaw bajek godz. 13.15 „Zorro” francuski
- „SWIT”, godz. 13, „Marysia i krasnoludki” polski
- „SWIATOWID”, godz. 13, „Godzilla kontra Gigan” prod. japoński

K-9053

W ZWIĄZKU z obchodami 41. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, w auli uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu odbył się 28 bm. uroczysty koncert. Obok licznej grupy byłych uczestników Powstania w tradycyjnych mundurach, na scenie znajdowała się duża grupa młodzieży.

Z KRAJU

28 BM. odbyło się w Warszawie posiedzenie ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego, poświęcone udziałowi ZNP w upowszechnianiu idei wychowania społeczeństwa dla pokoju. Uczestnicy obrad, przyłączając się do głosów protestu wywołanych decyzją NATO — dotyczącą rozmieszczenia w Europie nowego rodzaju broni rakietowo-jądrowych — uchwalili rezolucję w tej sprawie.

Dobre efekty społecznej pracy samorządu mieszkańców w Krowodrzy

Dzielnica Krowodrza liczy ponad 162 tys. mieszkańców, w tym około 8 tys. studentów zamieszkałych w domach akademickich. W dzielnicy tej działa kilkanaście placówek kulturalno-oświatowych, społeczno-wychowawczych. Dzielnicowy Komitet FJN przywiązuje dużą wagę do stałych bezpośrednich kontaktów z samorządem mieszkańców.

Na odbytym wczoraj wyjazdowym posiedzeniu Prezydium Komisji ds. Samorządu Mieszkańców KK FJN — omówiono rozwój działalności społeczno-politycznej, kulturalno-oświatowej i wychowawczej w dzielnicy Krowodrza. W pracy tej wyróżniają się szczególnie komitety osiedlowe: Łobzów, Wrocławska-Wschód, Olszanica, Rydla, Widok, XXX-lecia PRL i Prądnik Biały-Wschód. Dobre wyniki osiągnęły te komitety za rok bieżący w zakresie indywidualnej profilaktyki społecznej i działalności komisji pojedynczych. Na podkreślenie zasługuje fakt uzyskania przez 9 komitetów osiedlowych dzielnicy Krowodrza czołowych miejsc oraz nagród w kwocie 800 tys. zł za wyniki w III etapie współzawodnictwa „Osiedle — mistrz gospodarności”. Na to wyróżnienie złożyły się konkretne prace wykonane przez samorządy, m. in. zagospodarowanie ponad 42 ha nieużytków, zrealizowanie czynów społecznych na sumę 2.334 tys. zł, w których uczestniczyło blisko 5 tys. mieszkańców osiedli oraz zebranie ponad 122 tys. kg złomu i 62 tys. kg makulatury.

Ogólnospołeczna debata nad zakładowymi planami na 1980 rok

W zakładach pracy całego kraju rozpoczęła się doroczna, gospodarska debata — sesje Konferencji Samorządu Robotniczego uchwalają przyszłoroczne zadania społeczno-gospodarcze przedsiębiorstw, programy poprawy sytuacji socjalno-bytowej załóg oraz zamierzenia w sferze ideowo-wychowawczej.

W ocenie CRZZ, przygotowania do powszechnej dyskusji nad planami przebiegały w atmosferze zaangażowania i odpowiedzialności załóg za sprawy zakładu i branży.

Można więc mieć nadzieję, że plany społeczno-gospodarcze poszczególnych przedsiębiorstw będą wynikiem pogłębionej konfrontacji zadań i możliwości, a także wielkości produkcji z potrzebami rynku krajowego i koniunkturą w handlu światowym. W 1980 r. chodzi przede wszystkim o znaczną poprawę efektywności gospodarowania.

Interpol o planach zamachu na b. szacha Iranu

Jak donosi ze stolicy Gwatemali agencja hiszpańska „EFE”, tamtejsza filia „Interpolu” podała do wiadomości, iż zamierza pochwycić bojowników rewolucji irańskiej, którzy znajdują się w drodze do Panamy, by podjąć próbę zabójstwa przebywającego tam na wyspie Contadora b. szacha Iranu.

Według oświadczenia rzecznika „Interpolu” w Gwatemali, mają oni zatrzymać się w stolicy tego kraju w drodze do Panamy.

W RFN — obowiązkowo pasy bezpieczeństwa

BONN

Od 1 stycznia 1980 r. w RFN kierowcy samochodów i pasażerowie zajmujący przednie siedzenie będą musieli obowiązkowo używać pasów bezpieczeństwa.

Badania dowiodły, że liczba ofiar wypadków drogowych w tym kraju byłaby o połowę mniejsza, gdyby uczestnicy tragicznych incydentów korzystali z pasów bezpieczeństwa.

Rekordowa cena złota

GENEWA

28 BM. w południe, na giełdzie w Zurychu zanotowano nową rekordową cenę złota. Za uncję (31,1 g) tego kruszcu płacono 518 dolarów.

Dodatkowe wyroby „Społem”

„Społem” WSS w Krakowie wykonała przedterminowo zadania planowe za 1979 r. w zakresie produkcji na ogólną wartość 885.290 tys. zł.

Do końca tego roku zostaną przekazane na rynek dodatkowe wyroby garmateryjne i cukiernicze na kwotę ponad 36 mln zł.

List Edwarda Gierka do przodujących hutników warszawskich

Zaloga huty „Warszawa” otrzymała list od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z najlepszymi życzeniami pomysłowości osobistej i zawodowej w nowym 1980 r.

Edward Gierka gratuluje warszawskim hutnikom wyników w pracy, uzyskanych w mijającym roku. W liście zawarte są serdeczne podziękowania za wykonanie z nadwyżką zobowiązań produkcyjnych podjętych przez hutników warszawskich z okazji 35-lecia PRL, za uzyskany postęp w dziedzinie obniżki kosztów i poprawę gospodarowania, które świadczą o zaangażowanej postawie załogi huty „Warszawa” i poparcu czynem polityki partii.

List ten odczytany został podczas tradycyjnego, dorocznego spotkania przodujących pracowników huty, odbywającego się 28 bm.

Za list I sekretarza KC PZPR skierowany do załogi, za słowa uznania oraz życzenia, w imieniu kolektywu hutniczego podziękował dyrektor naczelny Adam Żurek zapewniając, że odpowiedział na list E. Gierka będzie ofiarą pracy i postawą całej załogi w 1980 r., jej wszechstronny udział w realizacji tego programu, który przyjmie VIII Zjazd PZPR.

Morderstwo za 62 zł

Ślady butów zabójcy urwały się przy szosie

Stefania K. przyjechała do Borku Szlacheckiego wczesnym rankiem. Tak, jak to robiła od paru miesięcy, a więc od czasu gdy mieszkający tam jej brat, 68-letni inwalida, pochował drugą siostrę i został w ten sposób jedynym mieszkańcem jednorodzinnej domku.

Stefania K. pomagając bratu przywozić mu kilka razy w tygodniu jedzenie i również 22 bm. zjawiała się pod drzwiami domu w Borku Szlacheckim. Swoimi kluczami otworzyła drzwi i zaskoczona zauważyła, że łóżko jest idealnie poscielone, natomiast cały pokój zarzucony jest zawartością szafy i szufla. Zawołała na brata ale nie odpowiadał, a kiedy zobaczyła na podłodze w sieni ślady przypominające krew pobiegła do sąsiada i wspólnie rozpoczęli poszukiwania. Nie znaleźli go w mieszkaniu, dopiero gdy zeszli po drabinie do

piwnic zobaczyli zwłoki leżące na stercie ziemniaków.

Zaraz po godz. 8. do akcji wkroczyła grupa operacyjno-sledcza KW MO. Po szczegółowych oględzinach stwierdzono, że przyczyną śmierci Franciszka Z. były liczne rany na twarzy i głowie pochodzące od uderzeń przedmiotem na miejscu zlokalizowanym przebiegiem. Ślady krwi dowodziły, że morderca dokonał zbrodni w pokoju po czym zaciągnął zwłoki do piwnicy. Splądrowane mieszkanie świadczyło zaś o rabunkowym tle zbrodni. W końcu najważniejsze informacje. Zabójca musiał być osobą znaną Franciszkowi Z., który otworzył drzwi i wpuszczał przybysza do środka, mimo że był człowiekiem prowadzącym wybitnie samotniczy tryb życia. Natomiast ślady butów, które prowadziły od ogrodu (a były również w mieszkaniu), zaprowadziły psa milicyjnego do najbliższego asfaltu. Były to buty o charakterystycznej rzeźbie podeszwy wskazujące na człowieka młodego.

Rozpoczęło sprawdzanie alibi młodych mężczyzn z Borku Szlacheckiego. Szybko okazało się, że poza domem spędził noc z 21 na 22 XII 20-letni Jan W. Teraz do akcji włączyli się funkcjonariusze ZOMO, którzy rozpoczęli poszukiwania. O godz. 16.30, czyli w niecałą dobę po dokonaniu przestępstwa, Jan W. został zatrzymany w Skawinie. Przyznał się do popełnienia zbrodni jak również do tego, że z domu swej ofiary zamiast spodziewanych bogactw wyniósł 62 zł. Śledztwo w sprawie aresztowanego Jana W. prowadzi wydział dochodzeniowo-sledczy KW MO w Krakowie. Jednak już teraz można wskazać na kilka faktów wyraźnie świadczących o charakterze zbrodni. 20-letni nigdzie nie pracujący, nie posiadający zawodu młody człowiek zabrał ze swego domu przecinak i idąc z nim do Franciszka Z. miał już cel. Zdobył pieniądze niezależnie od okoliczności. (AG)

Utworzenie czterech centrów uczelniano-przemysłowych

W Politechnice Krakowskiej — centrum pojazdów samochodowych i silników spalinowych

Nowa, wyższa jakościowo forma współdziałania szkół wyższych oraz organizacji gospodarczych są centra uczelniano-przemysłowe — ośrodki naukowe, jednocześnie wysiłki naukowców i praktyków w poszukiwaniu nowych rozwiązań technicznych i technologicznych, opracowywaniu nowych konstrukcji oraz szybkim i skutecznym wdrażaniu rezultatów prac badawczych do przemysłowej praktyki.

28 bm. podjęto decyzję w sprawie utworzenia pierwszych czterech tego typu ośrodków: stosowne porozumienie podpisane zostało między Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki a resortami: Łączności, Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Maszynowego oraz Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych.

Nowo powołane centra uczelniano-przemysłowe to: technologiai elektronowej Politechniki Wrocławskiej; metrologii i systemów pomiarowych Politechniki Warszawskiej; telekomunikacji

Politechniki Warszawskiej oraz pojazdów samochodowych i silników spalinowych Politechniki Krakowskiej.

Utworzenie centrów uczelniano-przemysłowych stanowi praktyczny wyraz urzeczywistnienia uchwały XII Plenum KC PZPR, poświęconego zwiększaniu udziału nauki i techniki w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju.

Od 2 stycznia 1980 r.

Spis zwierząt gospodarskich

W dniach od 2 do 6 stycznia 1980 r. przeprowadzony zostanie we wszystkich gospodarstwach rolnych w całym kraju spis pogłowia zwierząt gospodarskich. Dostarczy on szczegółowych danych dotyczących bydła i trzody chlewnej oraz owiec i kur. Użytkownicy są tą drogą aktualną informację o stanie pogłowia zwierząt, co pozwoli na dokonanie szczegółowej analizy tendencji w rozwoju hodowli i podjęcie odpowiednich decyzji gospodarczych.

Czynności spisowe wykonywać będą rachmistrze. Poszukując jednak metod usprawniania spisu, w wybranych gminach wielu województw przyjęto nową zasadę uzyskiwania danych, tzw. metodę samospisywania. Formularze spisowe wypełniające będą przez samych rolników lub członków ich rodzin, bądź przez młodzież szkolną; powinno się to przyczynić do odciążenia rachmistrów od tych prac. Wypełnione formularze rolnicy dostarczą do siedzib sołtysów lub urzędów gminnych, gdzie o to, aby rolnicy, którzy sami wypełniają formularze, przekazali je wcześniej niż w ostatnim dniu spisu, tj. 6 stycznia. Chodzi bowiem o czas potrzebny na sprawdzenie poprawności wypełnienia formularzy oraz przekazanie ich do dalszego opracowania. Metoda ta przeprowadzana będzie eksperymentalnie w 26 gminach na terenie 24 województw.

Indywidualne dane spisowe chronione są tajemnicą i służą wyłącznie do zbiorczych opracowań.

Po zakończeniu spisu, tj. w dniach od 7 do 8 stycznia 1980 r., przeprowadzony zostanie kontrolny spis zwierząt w indywidualnych gospodarstwach rolnych.

Celnicy zapobiegli nielegalnemu wywozowi zabytkowych przedmiotów

Pracownicy szczecińskiego Urzędu Celnego udaremnili kolejną próbę nielegalnego wywozu z naszego kraju zabytkowych, wartościowych dla naszej kultury przedmiotów.

U wyjeżdżającego z naszego kraju obywatela szwedzkiego Sergiusza K., zamieszkałego w Szwecji, w Vasteros, i prowadzącego tam gospodarstwo ogrodnicze, znaleziono — ukryte wśród rzeczy osobistych, nie zgłoszone do odprawy celnej — 24 wartościowe przedmioty ze srebra, pochodzące z XIX wieku lub początku wieku XX. Ich wartość ogólna oszacowana została przez specjalistę z „Desy” na 190 tysięcy złotych. Znajdowały się wśród nich stare przedmioty sakralne — krucyfiks z początku XX wieku, kilich mszalny z przełomu XIX i XX wieku, przedmioty domowego użytku — patera i dzbanek.

S.tp.

Tadeusz Rokita

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś zmarł nagle w Krakowie dnia 27 grudnia 1979 r., w wieku 62 lat, pozostawiając nas pogrążonych w głębokim bólu i żałobie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu w Nowej Hucie-Grębalowie w czwartek 3 stycznia 1980 r., o godz. 13, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

OD NIEDZIELI

Od stycznia do grudnia — tak powinien być zaliczany miniony miesiąc — komentarz. Ale — co można przypominąć, a tym bardziej skomentować z tak burzliwego dla świata okresu na dwóch kartkach papieru? Wszakże niemal każdy dzień tego ostatniego roku lat siedemdziesiątych obfitował w emocjonujące i niezwykle dramatyczne wydarzenia mogące zająć każdego, kto choć trochę interesował się polityką.

Czyniąc próby podsumowania, można też próbować ostatecznych prognoz. I w ostatnich dniach 1979 roku dzieje się tak w wielu gabinetach polityków, na posiedzeniach parlamentów, rządów, na łamach gazet, w studiach TV. Ale, po pierwsze — potrzeba tu jest wiedzy wytrwałego eksperta danego problemu, kraju czy regionu świata, po drugie — ileż to prognoz na naszych oczach zalamuje się, sprawdza ledwie w małym wyścigu bądź w ogóle kompromituje autorów, którym wydawało się, że wzięli pod uwagę absolutnie wszystkie czynniki, przesłanki, fakty i zjawiska społeczno-polityczne. Powtórzmy (pisaliśmy o tym w komentarzu wiodną br.) przykład: kto z naszych w tym świecie przewidziałby kilkanaście miesięcy temu aktualną sytuację w Iranie i towarzyszącą jej spór między narodami okoliczności? Albo — że papież Polak odbędzie kilka znaczących po-

droży na trzy kontynenty, w tym do kraju ojczyzny? Lepiej więc nie brać się do ryzykownych przewidywań, które we współczesnym świecie polityki coraz częściej zmieniają się w spekulacyjną grę myślową opartą o chwiejne i niepełne przesłanki, a spróbować pożegnać Stary Rok.

Jak go żegnać: z sentymentem, czy dziękować za to, że już minął? Pytanie to raczej niewiele rozważało ma z poważnymi rozważaniami o po-

przecież wiemy i czujemy. Każdy kraj jest jakos wpisany w światową mapę gospodarczą, każdy kraj musi odczuwać pogarszanie się sytuacji na światowych rynkach, każdy kraj wreszcie musi np. używać — weźmy z brzegu — ropy naftowej. Nie każdy ją tylko ma.

Konkluzja jednak, że wszystkie napięcia i trudności w polityce międzynarodowej mają podłoże gospodarczo-ekonomiczne byłaby fałszywa. Jakże bowiem wielką rolę w mijającym roku odegrały ruchy społeczne, dążenia wolnościowe, pragnienia zrzućcia jarzma tyranii totalitarnych reżimów. Tygodnik „Kultura” nazwał kończący się rok „złym rokiem dla dyktato-

czy zupełnie już obłąkany w swych koncepcjach miliony morderca kambodżańskiego narodu — doktor Sorbony Pol Pot.

To tylko „najgłośniejsze” przypadki. A w ilu krajach dokonano przewrótów bezkrwawych, w ilu toczą się demonstracje, protesty, w ilu wreszcie wra ruchy rewolucyjne? Bardzo rozogniony był świat 1979. Tym bardziej należy cenić jasnejsze momenty tego roku, wydarzenia i decyzje polityczne zmierzające do gaszenia potencjalnych ognisk zagrożenia, sprowadzające rywalizację systemów politycznych wyłącznie na parlamentarną drogę współistnienia w pokoju. W tej kwestii prymat wiedzy wspólnot państw socjalistycznych i ten rok to potwierdził. Podpisanie układu SALT-II, propozycja rozbrojenia w ONZ, wreszcie ostatnia jednostronna redukcja sił zbrojnych w Europie środkowej — to też owoce z numerem 1979. Niestety, niektórzy politycy Zachodu właśnie teraz chcą podkreślić zbrojowe tempo. Po co to robią — na pewno sami wiedzą. Ale czyżby nie stawiało im wyobraźni, czyżby zmęczyło ich już trzydziście par lat autentycznego pokoju w Europie? Może brakować miejsca, ropy naftowej, prądu i czegoś tam jeszcze, ale pokój zabraknąć nie może. Po prostu nie może. Niech ta myśl towarzyszy noworocznemu szampanowi.

(z-ca)

Saldo

lityce, niemniej seria wydarzeń, jakimi sygnal rok 1979 pozwala je zadać. Nie będzie chyba zbyt wielką omyłką, jeżeli napiszemy, że w toatach noworocznych na świecie zdominuje ton ulgi, z faktu, iż ów rok mamy już za sobą. Nie poprawia się przecież sytuacja gospodarcza, szczególnie w uprzemysłowionym świecie kapitalistycznym, w którym obecna fala kryzysu rodziła się przed kilkoma laty. Mało, że nie było poprawy, to jeszcze niekorzystne zjawiska ze sfery ekonomiki daly wyraźniej znać o sobie także w innych formacjach społeczno-politycznych. I w Świecie Trzecim, i w krajach socjalistycznych, co sami

rów”. Spójrzmy ilu z nich więc zakończyło swoją polityczną karierę, znacząc niestety swe zejście ze sceny krwią i łzami. Wskutek obecnych wydarzeń wszyscy — wszystko wiedzą, krwawy tyran Ugandy — dożył do marszałek polny Idi Amin, na pozór śmieszny ale okrutny cesarz afrykański Bokassa, nieprzytomnie głupi i całkowicie znieprawiony przez naród Niganwidzany przez Somoza,

1234567 DO-SOBOTY

Sztuczne satelity odkryły na powierzchni Ziemi wiele nie znanych dotychczas kraterów meteorytowych. Niedawno, po dokładnej analizie zdjęć przekazanych przez amerykańskiego satelitę „Lauda” rozpoznano rozległy krater w niedostępnej części Alaski. Krater ma średnicę ok. 12 km, a jego głębokość wynosi 500 m. Był on bardzo trudny do znalezienia, gdyż jest dostępny tylko zimą. W tym czasie jednak noc polarna utrudnia prowadzenie obserwacji.

W Instytucie Naukowo-Badawczym im. Joliot-Curie w Budapeszcie, opracowano nowe preparaty weterynaryjne — „Tolerin” i „Detertokson”. Pierwszy — wzmacnia siły ochronne nowo narodzonych zwierząt przeciw niebezpiecznym infekcjom. Drugi — po wprowadzeniu do organizmu zwierzęcia neutralizuje toksyczne działanie bakterii. Preparat ten stosuje się zaraz po urodzeniu zwierząt. O jego skuteczności świadczy fakt, iż zastosowanie tego

Z czterech stron świata

środku eliminuje choroby infekcyjne u młodych zwierząt.

Archeolodzy chińscy odkryli niewielki cmentarz w prowincji Sinkiang (południowe Chiny) z zachowanymi szczątkami ludzkimi sprzed 3 tys. lat. Dzięki suchemu klimatowi szczątki te zachowały się w dobrym stanie, co umożliwiło poznanie ówczesnych ubiorów. Były to m. in. futrzane palta, spodnie, wysokie skorzane buty oraz kolorowa wełniana bielizna. Znalezione także drewniane sprzęty, wyroby z kamienia, glazury, naczyń, ozdoby z brązu, noże oraz kości koni, kóz i wół, plakietki z prosa, kłosa i żdźbła jęczmienia. Odkrycie to ma duże znaczenie dla badań nad życiem i kulturą ludów starożytnej Azji Centralnej.

Specjaliści z Instytutu Eksploatacji Transportu Kolejowego w Sofii opracowali recepturę polimeru, z którego można wykonywać izolatory sieci wysokiego napięcia dla zelektryfikowanych linii kolejowych. Izolatory z masy plastycznej są prostsze w przygotowaniu i tańsze. Próby eksploatacyjne wykazały, że nie ustępują one tego rodzaju wyrobom z porcelany. Obecnie izolatory z polimeru znalazły już zastosowanie na niektórych liniach kolejowych.

W LABORATORIACH KRAKOWSKICH NAUKOWCÓW

Metan, metanol, wodór zamiast benzyny?

Coraz częściej i coraz głośniej mówi się o możliwościach zastąpienia ropy naftowej innymi paliwami, takimi jak: wodór, metanol, metan. Trzeba przyznać, że nie są to koncepcje całkiem nowe, bo już w 1863 roku Nikolaus August Otto zbudował czterocylindrowy silnik napędzany gazem świetlnym otrzymywanym z węgla. Ale dopiero galopujący wzrost cen dotychczasowej królowej paliw — ropy naftowej — podniósł ekonomiczne szlabany przed tymi dzisiaj jeszcze niekonwencjonalnymi źródłami napędu. A nawet więcej, badania nad nowymi paliwami stały się dla wielu krajów nie posiadających własnych złóż ropy naftowej smutną koniecznością.

Nie od dzisiaj nad zastosowaniem nowych paliw do silników samochodowych pracuje zespół prof. dr hab. inż. Czesława Kordzińskiego z Instytutu Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych Politechniki Krakowskiej. Nad zastosowaniem wodoru i metanolu pracuje dr inż. Marek Rutkowski, a nad wykorzystaniem paliw dwuskładnikowych — metanolowo-benzynowych mgr inż. Adam Kobińska. Jako przyszłowe króliki doświadczalne służą dwa silniki „malucha”. Stosunkowo proste jest przystosowanie tego typu silnika do napędu wodorem. Zwiększony został stopień sprężania poprzez zastosowanie innej głowicy, przekonstruowany gaźnik, zastosowano dodatkowe chłodzenie — bowiem w tym wypadku silnik „produkuję” więcej ciepła. Wodór jako paliwo ma szereg parametrów przewyższających benzynę. Szybko i dokładnie miesza się z powietrzem, mieszanka wodorowo-powietrzna ma o wiele szersze granice zapalności niż benzyna. A poza tym jedynymi spalinami wydzielanymi przez napędzany tym właśnie sposobem silnik — jest... tylko i wyłącznie PARA WODNA (!).

SKĄD WZIĄĆ WODÓR?

Jest to pierwsze pytanie jakie nasuwa się po wyliczeniu prawie samych zalet wodorowego paliwa. Po pierwsze wodór można otrzymać z elektrolizy wody. Wystarczy przypomnieć sobie doświadczenia wykonywane na lekcjach fizyki w szkole podstawowej. Kiedy to do szklanego aparatu wlewało się zakwaszoną wodę, podłączało elektrody, przepuszczało prąd i w jednej rurce wydzielali się wodór, a w drugiej tlen. Proste?

Obecnie sprawność przemysłowych elektrolizerów osiąga nawet 90 proc. Potrzeba tylko prądu. Drugi sposób, o którym wieści dotarły ze Stanów Zjedno-

zonych — to specjalnie wydobywane glony, których produktem przemiany materii jest właśnie poszukiwany gaz.

A TERAZ O WADACH

Paliwo wodorowe nie jest takie idealne jakby się wydawało na pierwszy rzut oka. Wodór zmieszany z tlenem zawartym w powietrzu (w stosunku 2:1) stanowi nie innego tylko — mieszaninę piorunującą. Zasilanie klasycznego silnika spalinowego mieszaniną wodorową stwarza niebezpieczeństwo przedmuchów mieszanki do skrzyżni korbowej i... możliwość wybuchu. Potęgę to fakt, że wodór jest bezbarwny i bezwonny. Ale jest to problem stosunkowo łatwy do konstrukcyjnego oparowania. Następna wada — to magazynowanie tego paliwa. Jeśli występuje w postaci gazu — zajmuje olbrzymią objętość, jeśli zostanie sprężony np. do 200 atmosfer — to musi być przechowywany w wysokociśnieniowych butlach, które czasem wadzą więcej niż... zawartość, jeśli go skropliło to z kolei musi być przechowywany w temperaturze — 253 stopni Celsjusza.

Największą przyszłość mają najprawdopodobniej tzw. akumulatory wodorowe. Czyli związki chemiczne typu wodoroków, z których na skutek reakcji termicznego rozkładu wydzielali się będzie gazowy wodór. (Porcja wodoru magnezu zawierająca 4,5 kg wodoru waży ok. 66 kg i zajmuje objętość zaledwie 0,08 m sześciu).

Mówiąc o zużyciu paliwa warto obrazowo przedstawić, że „maluch” napędzany wodorem jadąc do Zakopanego zużyje jedną wysokociśnieniową butlę gazu o ciężarze całkowitym 40 kg, która obecnie kosztuje złotych... 60.

BIOGAZ TEŻ MA SZANSE

Ten sam silnik, tylko po dokonaniu niewielkich zmian może być również napędzany metanem. Oczywiście w tym wypadku spaliny nie będą tak szkodliwe jak w wypadku wodoru, ale traktując silnik jako stacjo-

narny, kłopoty mogą być znacznie mniejsze. Włoski FIAT bazując na modelu silnika 127 oferuje tzw. TOTEM czyli domową, gazową elektrociepłownię. Silnik z fiata 127 napędzany metanem wprawia w ruch prądnicę o mocy 15 kW, a wytwarzane ciepło w ilości 33 000 kcal/godzinę odprowadzane za pomocą specjalnych wymienników może np. ogrzewać mieszkanie, szklarnię. Jak zapewnia to reklamowy prospekt wszystko to odbywa się ze sprawnością przekraczającą 90 procent, a powszechnie zastosowane instalacje tego typu pozwoliłyby na zaoszczędzenie przez społeczeństwo 5/6 zużywanego rocznie ropy naftowej. Całe urządzenie mieści się w estetycznym dźwiękoszczelnym kontenerze o objętości niewiele przekraczającej 1 metr sześć. Do napędu TOTEMA może być również stosowany z powodzeniem biogaz — czyli metan otrzymany na drodze fermentacji odchodów zwierzęcych.

SZANSA DLA NASZEGO ROLNICTWA

Jak twierdzi inż. Ryszard Szemraj z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Technicznej Obsługi Rolnictwa, właśnie silnik od naszego „malucha” przystosowany do napędu biogazem byłby kapitalną szansą dla polskiego rolnictwa, dla gospodarki żywnościowej (o biogazie i sposobach jego otrzymywania pisaliśmy niedawno w „Echu”). Szczególnie jako uniwersalna jednostka napędowa dla potrzeb bezplonowych suszarni zboża i innych produktów rolnych. Bowiem stosunkowo największe straty ponosimy na skutek niewłaściwego składowania i niewłaściwego przechowywania produktów rolnych.

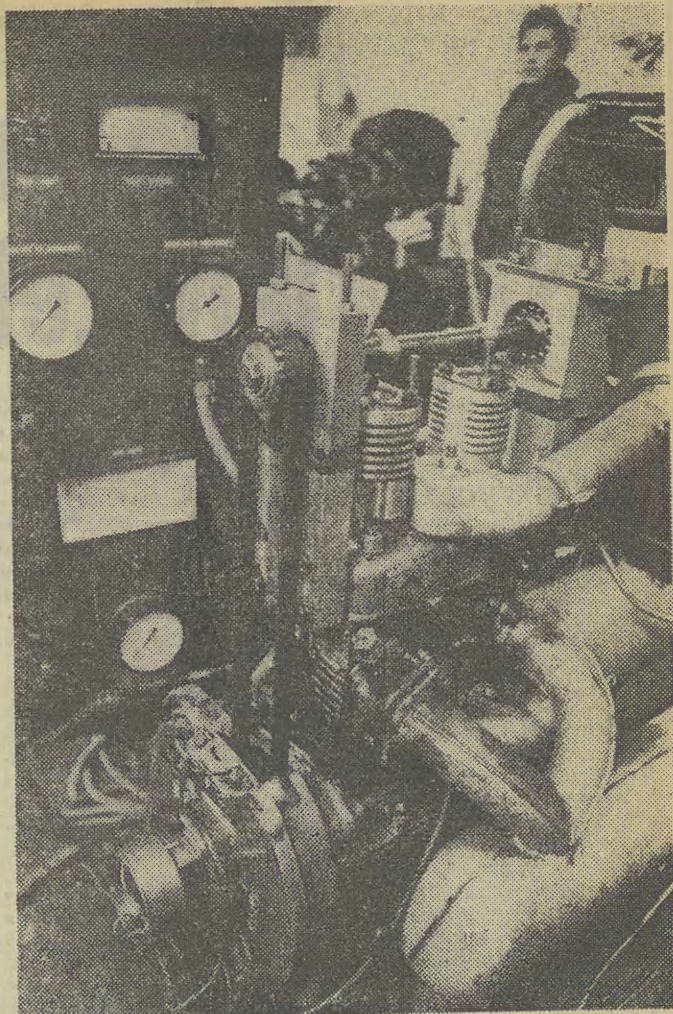
W tej chwili bez cienia wątpliwości można powtórzyć słowa, że nafta rządzi światem, ale czy naprawdę tak będzie za kilkanaście lat...?

JACEK BALCEWICZ

Gospodyni roku

Kobięcy klub w Toronto wybrał gospodynią roku Margaret Trudeau — była żoną byłego premiera Kanady, która przed dwoma laty opuściła męża i dzieci, udała się do USA i tam stała się przedmiotem różnych plotek i skandali.

Jeżeli damy w Toronto wysunęły ją jako wóz godny naśladowania, to drzyjcie panowie — oczywiście w Kanadzie. (M. M.)



Silnik „malucha” przystosowany do napędu mieszaniną wodorowo-powietrzną lub metanem w Instytucie Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych Politechniki Krakowskiej. Fot. JADWIGA RUBIŚ

Choć nie był tancerzem...

„Era Diagilewa trwała tylko dwadzieścia lat — pisał jeden z historyków baletu — ale zmieniła pogląd całego pokolenia, poprzez wpływ jaki wywarła na malarstwo, muzykę, balet i scenografię.”

Sergiusz Diagilew, Rosjanin, nie był ani choreografem, ani nawet tancerzem, a mimo to stał się bodaj największym reformatorem sztuki baletowej. Pełnospektaklowy, trzyaktowy balet sprowadził do rozmiarów zaledwie jednego aktu i odtąd wszystko musiało być skondensowane i przemawiać najbardziej czystym ruchem tanecznym. Równocześnie Diagilew rozpoczął współpracę z wielkimi kompozytorami — Ravellem, Debussym, Prokofiewem, de Fallą, Ryszardem Strausssem, Hindemithem — a szczególnie związał się ze Strawińskim. Ze sceny baletowej zniknęły tuzinkowe dekoracje i kostiumy, a pojawiły się inne, projektowane przez m. in. Pablo Picassa, André Deraina i Leona Baksta.

W roku 1909 Diagilew wyruszył ze swymi „Baletami Rosyjskimi” na objazd Europy i wszędzie jego zreformowany teatr tańca klasycznego wzbudzał entuzjazm. Najbardziej cenionymi wówczas tancerzami świata była trójka z zespołu Diagilewa — Anna Pawłowa, Tamara Karsawina i Polka Matylda Krzesińska.

Nieco później „Balety Rosyjskie” wystąpiły w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, pokazując program złożony m. in. z „Dafnis i Chloë” Ravela, „Sylfidy” do muzyki Chopina, „Popołudnia fauna” Debussy’ego i „Szeherazady” Rimskiego-Korsakowa.

Diagilew zmarł nagle w Wenecji, w roku 1929 i pochowany został na cmentarzu, na wyspce San Michele. Po jego śmierci „Balety Rosyjskie” uległy rozproszeniu, ale w historii sztuki baletowej zapisały się na trwałe.

Jeden z czołowych tancerzy „Baletów Rosyjskich” powiedział: „Diagilew nie był scenografem, nie był malarzem, nie był muzykiem, a z całą pewnością nie był tancerzem. Ale zespół te wszystkie elementy pięknie i z tak nadzwyczajną inwencją, że zrewolucjonizował balet i to, co się z nim wiązało. Zrewolucjonizował tak, jak nikt przed nim”.

EWA BARRET

Zdrowie na pewno nie jest wszystkim ale bez zdrowia wszystko jest niczym

W swej książce „Lekarz i jego chorzy” JÓZEF BOGUSZ cytując zdanie Schopenhauera: „Zdrowie na pewno nie jest wszystkim, ale bez zdrowia wszystko jest niczym”. Autor wnikliwie przemyslał — czyta się to na każdej kartce książki — tę prostą prawdę, w której wyraża się zarazeni wartość pracy lekarza.

Nastal czas, w którym bezzażenowania stawia się twierdzące odpowiedzi na pytanie: Czy lekarz to jest zawód jak każdy inny? Z prawdziwą satysfakcją czytamy więc wypowiedź tak znakomitego przedstawiciela tego zawodu: „Czyż okoliczność, że chirurgowi dane jest swym działaniem wyleczyć człowieka, nie stawia go w rzędzie najbardziej uprzywilejowanych? Takich przywilejów obdarowywania chorzy zdrowiem nie posiada — poza lekarzami — nikt inny”.

Profesor J. Bogusz nie ma wątpliwości, że jest to zawód wyjątkowy, że wyjątkowa jest jego ranga, wyjątkowe wymagania wiedzy, etyki, godności za-

wodowej i wyjątkowa odpowiedzialność. „Najwyższą formą odpowiedzialności lekarskiej to odpowiedzialność wobec własnego sumienia. (...) Prawo nigdy nie zastąpi sumienia (...) Prawo nigdy nie może dotrzeć do stanu rozwoju i postępu, nie wolno ulegać wyobrażeniom, że w dziedzinach z pogranicza prawa i medycyny — prawo może rozstrzygać. Grozi to bowiem w stworzeniu sytuacji, w których lekarz działając będzie tak, aby być w porządku wobec przepisów, pozostawiając na uboczu interes chorego”.

Książka jest jakby odpowiedzią na dyskusję i wątpliwości, nurtujące nie tylko świat medyczny, np.: stosunek do eutanazji; wolność jednostki a przymus leczenia; mówić prawdę śmiertelnie choremu?; podarunki; sposoby na kryzys pielęgniarstwa; stosunek do chorego w podeszłym wieku; bląd sztuki lekarskiej; eksperymenty lekarskie. Odpowiedzią raczej uspokajającą i optymistyczną, uwierzytelnioną doświadczeniem i osobowością autora — lekarza-humanisty,

który doszedł do perfekcji w zawodzie, umiejąca się zatrzymać przed — jakże trudno uchwytnej — granicą pomiędzy pewnością siebie i poczuciem własnej wartości a zadufaniem i nonszalancją. Dostrzegając słabości stanu lekarskiego i służby zdrowia w ogóle, autor nie wątpi, że mimo postępów techniki, na czele zostanie znaczenie osobowości lekarza, że rozstrzygająca pozostanie bezpośrednia kliniczna ocena i bezpośrednie spojrzenie na chorego, rozmowa z chorym, opieka psychiczna.

Największą wadą tej niewielkiej książeczki jest to, że skłania, jak sądzę, lekarzy do spojrzenia na siebie oczami pacjentów, a pacjentów hipochondrycznie zapatrzonych tylko w swoje cierpienie — skłania do postawienia się w sytuacji lekarzy. „Tylko ten, kto sam operując, zrozumieć zdolna, jak druzgocąc działa na lekarza chwila, gdy staje, jak rażony gromem, przy zwłokach człowieka, który powierzył mu swoje życie i zaufał, decydując się na poddanie zabiegowi operacy-

nemu, niekoniecznemu dla ratowania życia (...) nawet największym nie są oszczędzone chwile ciężkiej depresji, kiedy po trudnych operacjach wymagających szybkiej i nieodwracalnej decyzji budzą się męczące wątpliwości czy nie należało postąpić inaczej”.

A z drugiej strony? Na pewno wielką rolę odgrywają osobowość lekarza i pielęgniarstwa, ich spokój, opanowanie, umiar, takt w postępowaniu, uspokajający wpływ. „Można przyjąć, że lekarze, którzy tak podchodzą do chorego, jakby to był najbliższy członek ich rodziny, znajdują na pewno właściwy sposób postępowania. Mimo fascynujących nowoczesnych urządzeń lekarz i pielęgniarz nie powinni zapominać, że zawsze mają do czynienia z żywym człowiekiem, niezwykle wrażliwym, niespokojnym, mniej lub więcej wystraszoną. (...) Nie zajmowałem się medycyną, nie leczyłem ludzi po to, aby żyć, ale żyłem po to, aby zajmować się medycyną i leczyć ludzi”.

HELENA NOSKOWICZ



Malowniczy zachód słońca nad dzwonniami kościoła w St. Maergen w górach Szwarcwald. CAF — UPI

Zespół młodych archeologów i techników z Instytutu Archeologicznego Czechosłowackiej Akademii Nauk w Brnie, który prowadzi dr Stanislav Stuchlik, rozwija dużą aktywność w zakresie ochrony zabytków kulturalnych województwa południowomorawskiego. Przewiduje się ponowne otwarcie i udostępnienie zwiedzającym rzymskiego obozu wojskowego z II wieku n.e. w pobliżu miejscowości Mušov. Jest to jedyna antyczna budowla na terytorium Czechosłowacji.

W trakcie szeroko zakrojonych akcji ochronnych,

Odkrycia archeologów

związanych z robotami wodno-gospodarczymi na południowych Morawach, archeologowie prowadzili dotychczasowe badania na dwunastu stanowiskach. Najcenniejsze były rezultaty badań związanych z okresem słowiańskim. Stwierdzono tu występowanie najstarszych faz zasiedlenia słowiańskiego reprezentowanych przez obiekty mieszkalne z ceramiką typu praskiego. Bogate są również znaleziska na terenie osiedla z czasów rzymskich, które uściślają datę zaniku obozu rzymskiego koło Mušova. Do unikatowych znalezisk należy sztylet z łaną rękojeścią pochodzący z grobu z okresu późnej kultury uniętickiej.

Kadry z wykształceniem wyższym

Na miarę naszych potrzeb i możliwości

Polska znajduje się w światowej czołówce krajów posiadających najwyższy odsetek osób z wyższym wykształceniem. Co dwudziesty dorosły obywatel naszego kraju legitymuje się dyplomem. Równocześnie w wielu dziedzinach gospodarki, oświaty i kultury odczuwa się ogromny brak ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Na przykład w latach osiemdziesiątych trzeba będzie zwiększyć ponad dwukrotnie liczbę nauczycieli, również w latach najbliższych około 40 proc. kadry pracowników kultury powinno zdobyć wykształcenie wyższe. Jest w kraju wiele regionów, w których — szczególnie na wsi — brakuje lekarzy, stomatologów, inżynierów rolnictwa.

Za osiem lat każdy 18-latek będzie miał za sobą szkołę średnią. Z przeprowadzonych wielokrotnie badań wynika, że ponad połowa młodzieży kończącej licea ogólnokształcące chciałaby kontynuować studia wyższe. Można więc przypuszczać, że w wyniku reformy liczba kandydatów na studia wzrośnie, bo zwiększy się liczba formalnie uprawnionych do studiów. Powstaje więc pytanie: czy szkolnictwo wyższe będzie w stanie sprostać zarówno określonym zapotrzebowaniu naszej gospodarki, oświaty i kultury na kadry z wyższym wykształceniem, jak i potrzebom indywidualnym wynikającym z rozbudzonych aspiracji intelektualnych jednostek.

NIE WIĘCEJ, LECZ LEPIEJ

Na to pytanie trzeba sobie szczerze powiedzieć: nie. Szkolnictwo wyższe nie jest w stanie sprostać potrzebom wszystkich, gdyż jego możliwości — baza i kadra — są ograniczone. W ostatnich latach znacznie zwiększyliśmy nabór na wyższe studia: kształcimy blisko pół miliona osób, czyli półtora raza więcej niż w 1971 r. Więcej uczniów i mistrzów nie pomieszczą nasze uczelnie.

Ale, czy zwiększenie liczby studentów rzeczywiście jest konieczne? Przecież pod względem liczby pracowników z wyższym wykształceniem pobiliśmy wysoko rozwinięte kraje takie jak RFN czy Wielka Brytania. Więc może sprawa polega nie na tym ile się kształci, ale na tym jak się wykształconymi kadrą gospodaruje?

Miss fajki

Miss świata w paleniu fajki została wybrana przez dziennikarzy Argentynka Silvana Suarez. Piękna panna oświadczyła ludziom z prasy, że fajka smakuje jej bardziej niż papierosy, a ponadto jest zdrowsza od cygar i papierosów.

A gospodaruje się źle. Nie umiemy doprowadzić do podjęcia pracy przez absolwentów wyższych uczelni tam, gdzie zapotrzebowanie na kadry jest największe; marnotrawimy w ten sposób ich kwalifikacje. Jak wynika z danych spisu kadrowego GUS z 1977 r. spośród około 780 tys. specjalistów, około jedna trzecia zajmowała stanowiska nie wymagające wykształcenia wyższego. Nadto straty czasu pracy kadr z wyższym wykształceniem, z powodu nieprawidłowej organizacji pracy wynoszą — jak to wykazały badania Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych — powyżej 30 proc.

A więc nie kształcenie coraz większej liczby osób, a lepsze gospodarowanie kadrą wydaje się główną drogą do rozwiązania problemu niedoboru kadr z wyższym wykształceniem.

KOMU ZABRAĆ, KOMU DĄC?

Pozostaje jednak otwarta sprawa aspiracji edukacyjnych społeczeństwa. W znacznej mierze będzie je mógł zaspokoić rozwijający się system kształcenia ustawicznego. Myśli się np. o uruchomieniu w dalszej przyszłości uniwersytetu powszechnego. Ciągłe nie możemy zaspokoić wielu pilnych potrzeb społecznych. Ciągłe wybieramy między „ważnymi” i „ważniejszymi”. Decydując się na najważniejsze, zabieramy środki „ważniejszemu”, bo nie ma nic za darmo. A więc interesujący nas dyktament brzmi: czy rozbudowując szkolnictwo wyższe zabrac środki szkolnictwu średniemu?

Z samych programów, choćby najlepszych, 10-letnia szkoła średnia nie powstanie. Potrzebna jest baza i kadra, dodajmy, liczniejsza niż przewidywano, jako że demografowie pomylili się w swych prognozach: w 1990 r. reforma edukacji narodowej trzeba będzie objąć o 18 proc. młodzieży więcej, niż przewidywano. Jeśli rozbudowalibyśmy szkolnictwo wyższe, to zaniedbalibyśmy szkolnictwo średnie. A podniesie-

nie jego poziomu jest sprawa najważniejsza (dowód: wyniki egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie). Potrzeby wynikające z realizacji reformy są tak duże, że gdyby środki nie zostały skoncentrowane na szkolnictwie średnim, zaskalałaby obawa, że poziom ten nie tylko się nie polepszy, ale że nastąpi regres.

KWALIFIKACJE — NAJWAŻNIEJSZE

Mści się tu stworzony w naszym społeczeństwie model aspiracji, którego wyrazem jest dyplom, a nie faktyczne kwalifikacje. Ten model został ugruntowany przez daleko posunięte sformalizowanie dróg awansu zawodowego. Drożny system awansu, gdzie będzie liczyć się przede wszystkim wiedza i kwalifikacje, pozwoli szeroko rozwinąć społeczne motywacje do zdobywania wiedzy drogą samokształcenia, bez ubiegania się o cenzus akademicki. Chodzi o umocnienie szkolnictwa średniego, tak aby dawało ono i wiedzę, i kwalifikacje uprawniające do samodzielnego startu w życie.

Podniesienie rangi średniego wykształcenia, tak aby była ona wymierna zarówno skalą społecznego prestiżu, jak i możliwościami zawodowej kariery — oto co jest nam potrzebne. Jeśli zblednie młody magister, jeśli uczelnia będzie doskonała, a poziom, podnosić wymagania wobec studentów, wielu młodych ludzi wnikliwiej rozważy swą decyzję podjęcia studiów.

HALINA SZYPUŁSKA



Zamiast fałszywego wstydu - wizyta u lekarza

Spotykamy się niejednokrotnie w różnych wypowiedziach o raz artykułach na temat chorób wenerycznych ze stwierdzeniem, że w dobie współczesnej leczenia kili i rzeżączki nie przedstawia większych problemów, że z chwilą wprowadzenia do leczenia penicyliny, a następnie innych antybiotyków leczenie tych dwóch chorób zostało znacznie ułatwione i zapewnia powrót do zdrowia.

W tych samych wypowiedziach czy artykułach mówi się jednocześnie o trwałych następstwach nie leczonych kili lub o groźnych powikłaniach rzeżączki, podkreślając, że są one groźne dla zdrowia i że mogą być trwałe, to znaczy nie poddawać się leczeniu. Jak zatem jest z tą wyleczalnością kili i rzeżączki? Są wyleczalne czy nie? Od czego zależy występowanie powikłań czy trwałych następstw choroby?

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest jednoznaczna. Obie choroby potrafimy obecnie skutecznie leczyć i wyleczyć, nawet w ich najbardziej zaawansowanych postaciach. Jednakże powikłania lub trwałe następstwa, jakie mogą wystąpić w przebiegu nie leczonych chorób, mogą okazać się nieodwracalne. Dla pełniejszego wyjaśnienia tego zadania posłużę się następującym przykładem. U pewnej młodej kobiety choroba od kilku tygodni na rzeżączkę, która nie wiedziała o swej chorobie i nie leczyła się, doszło do zapalenia przydatków na tle tej choroby. Wiadomo zaś, że zapalenie przydatków może być przyczyną niepłodności. Po zgłoszeniu się do lekarza i ustaleniu rozpoznania zastosowano odpowiednie leczenie, które zlikwidowało zakażenie. Czy jednak największa chociażby dawka antybiotyku przywróci jej płodność, czy będzie mogła zaisć w ciąży? To się dopiero okaże. Wyleczenie rzeżączki nie jest jednoznaczne z usunięciem następstw tej choroby.

Podobnie jest z kilą. Potrafimy ją wyleczyć nawet w bardzo zaawansowanej postaci, ale następstwa w rodzaju zaburzeń neurologicznych zmian w układzie krążenia, czy też np. utraty wzroku mogą być trwałe.

Jak zatem należy spojrzeć na skuteczność leczenia kili i rzeżączki? Czy chorując na którąś z tych chorób można uznać się za nieuleczalnego powikłań? Aby doszło do wystąpienia powikłań rzeżączki trzeba nieraz wielu tygodni, w przypadku kili wielu lat. Obie choroby w swych wczesnych stadiach są łatwo, bardzo szybko i w pełni wyleczalne. W okresie późniejszym leczenie

musi być znacznie dłuższe i bardziej kłopotliwe a wynikiem ostatecznym jak wspomniano powyżej, mimo wyleczenia choroby nie zawsze jest pełne przywrócenie sprawności organizmu.

Aby leczenie kili i rzeżączki było krótkie i w pełni skuteczne należy więc rozpoczynać je w jak najwcześniejszym okresie choroby. Do lekarza należy zgłaszać się w momencie występowania pierwszych objawów choroby, nie czekać aż pojawią się dalsze, względnie oczekiwać samodzielnego ustąpienia choroby. Postawa polegająca na wierze, że „jakoś to będzie” lub, że organizm sam zwalczy chorobę jest nieracjonalna i niebezpieczna. Tego rodzaju zachowanie opóźnia moment rozpoczęcia leczenia i sprzyja powstawaniu powikłań.

Jak widać sprawa pełnej wyleczalności kili i rzeżączki leży w rękach samych chorych. Im szybciej zgłoszą się oni do lekarza tym wcześniejsze będzie ich wyleczenie.

dr n. med.

TOMASZ F. MROCZKOWSKI

Sygnal od żrenicy...

Cztery rzędy po 10 symboli alfanumerycznych nałożone na obraz otoczenia widak w specjalnych okularach skonstruowanych w Toronto University. Gdy gałka oczna osoby patrzącej przez te okulary zatrzyma się dłużej na którymś z tych symboli, czujnik promieniowania podczerwonego umocowany do okularów przekazuje impuls do drukarki. Testy wykazały, że po treningu trwającym godzinę można uzyskać szybkość „pisanja” równą jednemu znakowi na sekundę, a margines błędów nie przekracza 10 proc. Urządzenie to zbudowano z myślą o osobach dotkniętych całkowitym paraliżem, aby umożliwić im kontakt z otoczeniem.

Nasz piękny „Mister Kraków” wymaga drobnej kosmetyki — mamy na myśli biurowiec Jednoczenia „Petrochemia” przy al. 3 Maja, gdzie „puściły” śruby mocujące blachy osłonowe filaru elewacji.

Fot. JADWIGA RUBIS

WIDZIANE DZIECI

A komu się nie będzie chciało...

Nie wiadomo dobrze dlaczego, może wietrzeć w tym donkicoterie, nasze władze porządkowe inaczej traktują instytucje, inaczej zaś pojedynczych obywateli. Na ogół instytucjom wszystkim wolno. Przede wszystkim nie muszą one dbać o porządek, wokół ich siedziby może być brudno, śnieg może być nie odmieciony, echańnik nie posypany, mogą też być brudne okna, nigdy nie uprzątnię klatki schodowej, rozchylone poręcze i balustrady. ROM-om czy PGM-om wolno też nie przejmować się żadną krytyką, nie martwić, że gdzieś ludziom tylnik spada na głowę, że dziurawa rynna powoduje zanieczyszczenie wnętrza mieszkania, że zapadły się schody i cieknie dach.

Instytucje te wypracowały sobie pewien znakomity system. Wiadomo, że najbardziej trytuje człowieka brak jakiegokolwiek odpowiedzi na jego kłopoty, brak oddźwię-

ku na skargę, cisza zapadła po wystanym liście, czy ustnej interpelacji. Organizuje się więc Komisje, które urzędowo stwierdzają słuszność zażaleń, obiecują interwencje, wstawiać do planu lub natychmiast zadziałać, po czym nie się dalej, nie dzieje. Po pewnym czasie skargi się powtarzają, przybywa coraz nowa komisja, piszą nowe protokoły, przyznają rację żalącym się i znów jest spokój na kilka miesięcy.

Gdyby w ten sam sposób postępował pojedynczy obywatel administrator czy też właściciel jakiegoś domku czy też kamienicy zostaliby postawieni przed obliczem władzy, która nakazałaby mu naprawić rynnę, usunąć nieczystości, zgarnąć śnieg, położyć nowy dach itp. itp. W dodatku otrzymałby mandat i mógłby się spodziewać następstwa o ile w określonym czasie nie wykona tego wszystkiego co mu nakazano

pod sankcjami i rygorami. Zima, kiedy chodzę po ulicach, bez żadnych wątpliwości mogę określić patrzeć na chodnik czy mijam siedzącą jakąś poważną instytucję z kręgu wszystkich znanych i w pierwszym rzędzie powołanych do utrzymania porządku czy też przechodzę obok domu ciekawie prywatnego. Tam gdzie się mieszczą instytucje można sobie nogi połamać na lodzie lub śniegu.

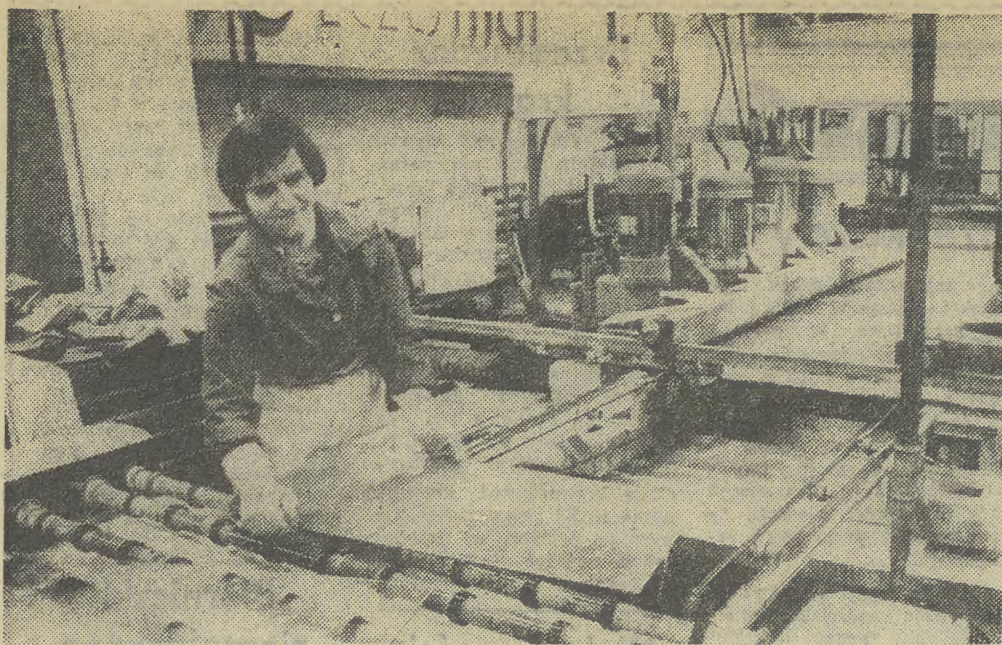
Nie mam zamiaru generalizować, ale faktem jest, że choć dozorować na ogół w prywatnych budynkach mamy niewielu, to jednak jakoś potrafia utrzymać porządek, obowiązują się bowiem restrykcji w postaci uderzenia po kieszeni. A kto np. uderzy po kieszeni PDOKP za porządek przed Dworcem czy Bojówką czy Wschodnim czy Głównym, albo urzędy dzielnicowe, a nawet MO? Kto się odważy? Służba Porządko-

wa? Myślę, że wątpię, to nawet jest niewyobrażalne.

A jednak ci, którzy powinni dawać przykład, jakoś się do tego nie palą, a ci, którzy powinni pilnować, aby tamci ten przykład dawali, również uola się w to nie mieszać i karać takich, którzy cichutko zaplata, jak mówi jedna moja znajoma, nawet „za niewinność”.

Więc proszę Państwa, skoro idzie zima ze swoimi zasadzkami, ślizgawicą i ciemnościami (te już są), w trosce o całość naszych konczyn, o nieprzysparzanie pracy Pogotowiu Ratunkowemu i cierpieniu ludności, proszę wszystkie ważne i mniej ważne instytucje, aby dbały o porządek i bezpieczeństwo na swoim terenie, w swoim otoczeniu. A komu się nie będzie chciało, niech zostanie ukarany przykładną grzywną.

MARIA KWIATKOWSKA



Nowohuckiego producenta osiągnięcia i kłopoty

Lustro, które prawdę Ci powie...

W tym roku znak najwyższej jakości „Q” dla połowy swej produkcji zdobył Krakowski Zakład Przetwórstwa Szkła „VITRO-BUD”. Przypomnijmy, że z końcem 1977 r. przenosił się z prymitywnych baraków na Grzegórzkach do Nowej Huty. Tu na terenie Mistrzejowice w nowo wzniesionym obiekcie zainstalowano jedyną tego rodzaju w naszym przemyśle, o najwyższych światowych standardach, sprowadzoną z Włoch wysoką sumptem linię do produkcji luster vitro. Zakład stał się monopolistą ich produkcji w kraju.

Tradycyjne metody wytwarzania

luster polegają na ręcznych czynnościach, takich jak kąpienie szkła w kadziach, polewanie z garnka roztopionym srebrem, lakierowanie pędzlem na zwykłym stole. Podobnie było w grzegórzeckich barakach, gdzie zakład miał charakter archaicznej manufaktury. W takich warunkach trudno o ilość i jakość produkcji. Spoglądając w lustro powinniśmy mieć — przy utrzymaniu odpowiedniego kolorytu — wierne swe odbicie. Od tego bowiem zależy w znacznej mierze nasze... samopoczucie. Lustro prawdę ci powie, ale tylko wówczas, gdy jest odpowiednio wykonane.

W nowych warunkach szybko opanowano, bynajmniej nie łatwe, arkaizm obsługi nowoczesnej linii. Jej urządzenia, po włożeniu szkła, automatycznie dokonują mycia, srebrzenia, miedziowania, lakierowania, suszenia. Stała szybkość przesuwania się szklanej taśmy i niezawodność poszczególnych procesów produkcji pozwala na dużą wydajność i doskonałą jakość, przy mniejszym zatrudnieniu i wyeliminowaniu ciężkiej pracy, a także zagrożenia przez chemikalia i ich opary.

Już w 1977 r. zakład dostarczył dla przemysłu meblarskiego i do sprzedaży rynkowej 240 tys. m kw., w tym roku 300 tys. m kw. luster, w tym 25 tys. szt. do sklepów, głównie krakowskich. Załoga czynem społecznym odpowiedzialna na zamówienie Zamku Królewskiego w Warszawie wykonując 360 szt. specjalnych luster, o wymaganych rozmiarach i specyficznym kolorycie, wg dawnych, zgodnych zabytkowym charakterem wzorów. Projekt planu na 1980 r. przewiduje produkcję 325 tys. m kw. luster, a także realizację luster w czynie społecznym dla jednego z restaurowanych zabytkowych obiektów Krakowa.

Nowoczesna linia i sprawna jej obsługa pozwoliły na skok jakościowy. Niepełny jeszcze, bowiem obejmujący część wyrobów tj. lustra, które wytwarzane są z importowanego szkła flote. Do takiego bowiem szlachetnego gatunku surowca przystosowana jest technologia urządzeń produkcyjnych. Tymczasem zakład otrzymuje jeszcze połowę szkła budowlanego. Kłopoty skończą się za 3 lata, gdyż wtedy ruszy w sandomierskiej hucie wytwórnia szkła flote. Są też trudności z ramami do luster, zarówno z drewna, jak też z imitujących drewno tworzyw sztucznych.

Zakład — pracujący na dwie zmiany — wydawał się przy uruchamianiu wystarczający dla produkcji potrzebnej odbiorcom. Wobec jednakże wzrostu tych potrzeb rozbudowa zakładu wydaje się konieczna. (bp)



Fot. JADWIGA RUBIS

Z różnych stron miasta

Na pl. Centralnym, na pojedynczym przystanku, dwa tramwaje stały w kolejce. Pasażerowie drugiego czekali cierpliwie, aż tramwaj podjedzie na właściwe miejsce, a motorniczcy otworzy drzwi. Nie uszyszcy. Trzech młodych ludzi, którym widać bardzo się spieszyło, drzwi po prostu wyłamało. Jeśli następnym razem wsiada do tramwaju trafiając na nadwierzony mechanizm, będą zapewne krytykować MPK.

Czekając na autobus nasza Czytelniczka obserwowała młodego psa kilkakrotnie przebiegającego przez jezdnię. Kierowcy, w większości hamowali lub nawet zatrzymywali się, aby szczeniaka nie potrąciła. Ale znalazł się jeden, któremu ludzkiego odruchu zabrakło — przejechał zwinie bez skrępowań. Czytelniczka nie zdołała zanotować numeru wozu chuligana, prosi nas natomiast, aby zaapelować do kierowców o humanitaryzm wobec zwierząt, szczególnie bezbronnym wobec rosnącej z roku na rok motoryzacji.

Dokonując spaceru zakupów w sklepie nr 544 na Os. Uroczym Klientka wreczyła banknot 1000 zł. Kasjerka, w ostrym tonie odmówiła przyjęcia twierdząc, że nie ma drobnych. Czytelniczkę uratowała ekspedientka sąsiedniego sklepu Sp-ń „Pszczelarz”, która poszukała drobnych we własnej torebce. A więc, jak się chce... Piszemy o tym, bo wydawanie drobnych w sklepach pa-

stwowym jest nieustającym problemem.

Stup wysokiego napięcia zagrożający bezpieczeństwu przechodniów u zbiegu ulic Racławickiej i Mazowieckiej został usunięty zaraz po naszej interwencji, za co chwala Zakładowi Energetycznemu! (mar)

rozmowy przy herbacie

Stało się — uległem pokusie

Jednym z autorów tekstów piosenek i to akurat tych zdobywających najwyższe laury, śpiewanych przez Zbigniewa Wodeckiego jest JANUSZ TERAŃSKI. Jak doszło do tej niezwykle współpracy, bo wszak na co dzień jest pan zastępcą dyrektora ds. programowych Dzielnicy Kultury przy ul. Papierniczej, a więc osoba „poważna”, na stanowisku?

— Czy uważa pani, że autor tekstów musi być niepoważny?

— Skądże znowu. Ale chyba niewielu dyrektorów pisuje piosenki.

— Skończyłem filologię polską, a prawie każdy polonista na swym sumieniu jakieś wiersze. Kiedy więc przed kilkunastu laty bardzo wówczas młody muzyk nazwiskiem Wodecki, zwrócił się do mnie z prośbą bym do skomponowanej przez niego melodii wymyślił słowa, nie mogłem oprzeć się pokusie i spróbowałem.

— Ale skąd Zbigniewowi Wodeckiemu wpadł

taki pomysł by właśnie Pana prosić o tekst piosenki?

— W mojej prywatnej bibliotece znajduje się dość duży zbiór poetyckich. Wodecki wiedział o tym. Najpierw szukał więc „materiału” wśród renomowanych poetów, ale dobrane gotowe wiersze do skomponowanej wcześniej muzyki okazały się niemożliwe, wybranie mnie było więc zapewne gestem rozpaczy.

— Czy to pierwsza piosenka była udana?

— Nie wiem, w każdym razie była źle nagrana.

Może w handlu będzie lepiej?

„Jubilat” „Delikatesy”, Hala Targowa i inne duże krakowskie sklepy na prawach samodzielnności

Minęło pół roku od przejścia trzech dużych obiektów handlowych Krakowa na system samodzielnego zarządzania. Bo oto funkcjonowanie na nowych zasadach ekonomiczno-financejnych podjęły z dniem 1 lipca br. obiekty „Społem”, Spółdzielczy Dom Handlowy na Azorach oraz sklepy spożywcze na os. Kolorowym i os. Złotego Wieku.

Przypomnijmy pokrótce, że naczelną zasadą wprowadzonego systemu jest pozostawienie kierownikowi sklepu pełnej swobody w zakresie usług obrotu towarowego, dowolności korzystania ze źródeł zaopatrzenia oraz stosowania form sprzedaży m. in. podejmowania ryzyka obniżki cen artykułów poszczególnych. Podstawa manipulacji finansowych placówki — w tym również funduszy na zakupy towarów i koszty własnego utrzymania — została oparta całkowicie na rachunku ekonomicznym tj. efektywności wydatków, co stworzyło pewne możliwości wywołania rezerwy dodatkowego wynagrodzenia pracowników.

Zmienione zasady prosperowania dużych obiektów handlowych — przy równoczesnym przekazywaniu małych placówek w ręce prywatnych agentów — stanowiły krok na drodze do usprawnienia pracy naszego handlu. Potwierdziły to zaledwie półroczne doświadczenia trzech pierwszych w Krakowie placówek na własnym rachunku. Ich obroty wzrosły średnio miesięcznie o kilkanaście procent, podniesione zarobki stały się bodźcem do większej przedsiębiorczości.

Tak zatem, osiągnięte w niedługim stosunkowo okresie wyniki samodzielnego obiektów zadecydowały o upowszechnieniu tego wzorca modelu handlowego. Od 1 stycznia nowego roku na samodzielną zarządzania przechodzą dalsze duże „społemo” obiekty: największy w naszym mieście dom towarowy SDH „Jubilat”, nagminnie uczęszczane „Delikatesy” przy Rynku Gł., niedawno otwarty remont supersam w Hali Targowej oraz popularne w Nowej Hucie „Delikatesy” na os. Centrum C.

Z żałobnej karty

E. Bialek-Zalucki

W Krakowie zmarł Eugeniusz Bialek-Zalucki, reżyser Teatru Kolejarskiego od 1945 r. do ostatnich dni. Już w latach przedwojennych był reżyserem Teatru Domu Żołnierza. Jego działalność jako reżysera, a także aktora zyskała dużą popularność wśród społeczeństwa Krakowa.

Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a także innymi licznymi odznaczeniami. Pamięć o Nim pozostanie we wdzięcznych sercach Krakowian.

Na nowy system zarządzania dużych sklepów postanowiło przejść również od nowego roku krakowskie Woj. Przeds. Handlu Wewn., typując 3 duże placówki: pawilon meblowy w Czyżkach przy ul. Centralnej, sklep ze sprzętem zmechanizowanym gospodarstwa domowego przy ul. Mogińskiej oraz pawilon wielobranżowy na os. Podwawelskim.

Te zmiany powinny wpłynąć jeszcze bardziej zdecydowanie na zwiększenie podaży i urozmaicenie oferty, jak również stworzyć motywy do lepszej obsługi klientów. (Z)

NOTES REPORTERA

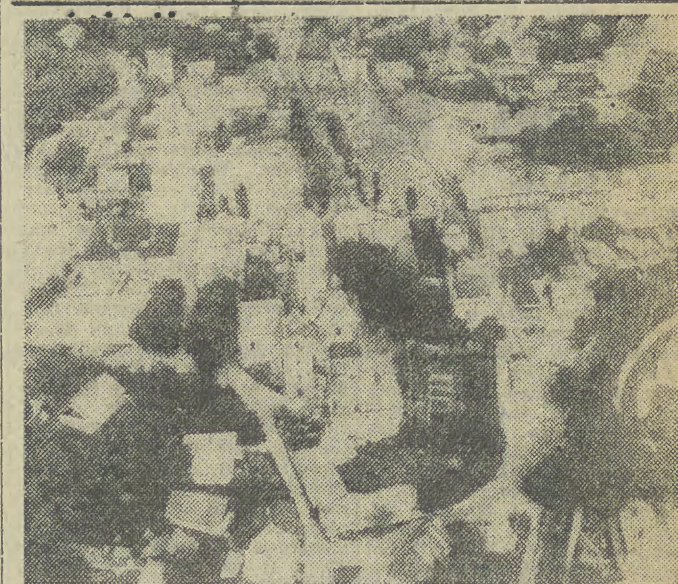
Na wczorajszej sesji DRN Śródmieście podjęło uchwałę powołania na radnego Tadeusza Szostaka w miejsce niedawno zmarłego długoletniego radnego Wiesława Dzińskiego.

W konkursie zorganizowanym przez Regionalne Biuro Sprzedaży Cepelia — na najefektowniejszą, najoryginalniejszą, rozwiązaną kompozycję wystawową — jury pierwszą nagrodę przyznało za wystawę sklepu cepeliowskiego przy rogu ul. Floriańskiej i pl. Mariackiego. Autorka jest artystką plastyczką Elżbieta Nowosielska.

Kierownictwo, samorząd i mieszkańcy hoteli pracowniczych Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Krakbud” przy ul. Rydla 31 przekazali 1834 zł na konto budowy Centrum Zdrowia Dziecka. W imieniu małuchów — dziękujemy!

Sympatyczną niespodziankę przygotowała dla „Jamy Michałkowej” Krakowska Wytwórnia Wyrobów Szklanych — Spółdzielnia Pracy „Gospodarcza” — przybawczy witraż kawiarni strojniczych choinkowymi i świątecznymi wiankami oraz drzewkiem z napisami „Jama Michałkowa”.

Miasta naszego województwa — dziś i w przyszłości



Fot. JADWIGA RUBIS

MYŚLENICE

Najstarsza wzmianka o mieście pochodzi z XII wieku. Prawa miejskie otrzymały Myślenice w 1342 roku. Zabytki: kościół parafialny i na Stradomiu, ruiny zamku z XII wieku, dwór dolnowiejski oraz kamienice w rynku. Obszar w granicach administracyjnych wynosi 3010 ha, w tym 1502 ha użytków rolnych. Miasto ma 14,6 tys. mieszkańców w tym 92,4 proc. ludności pozarolniczej. Na Zarzadzie rolniczej są ośrodki wypoczynkowe i ośrodki wypoczynkowe. W samym mieście działają zakłady przemysłu terenowego, spółdzielnie pracy.

Myślenice zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego aglomeracji krakowskiej, spełniać będą rolę regionalnego ośrodka administracyjno-usługowego dla południowej części województwa (miasta i gminy: Myślenice, Dobczyce i Sułkowice).

dyspozycyjnego ośrodka obsługi ruchu turystycznego i wypoczynkowego oraz ośrodka przemysłowego i obsługi gospodarki rolniczej. Wielkość miasta wzrosła do 23800 mieszkańców w 1990 roku.

Nowe funkcje miasta spowodują potrzebę rozbudowy sieci usług we wszystkich dziedzinach, poprawę komunikacji miejskiej oraz realizację urządzeń z zakresu infrastruktury technicznej. Aktualnie miasto wymaga zrealizowania centralnej, kotłowni, rozbudowy i przebudowy sieci wodociągowej-kanalizacyjnej, uporządkowania zabudowy śródmieścia, zagospodarowania terenów dla celów rekreacyjnych.

Decyzje i opinie w zakresie nadzoru urbanistyczno-budowlanego związane z realizacją inwestycji na terenie miasta przygotowywane są w Biurze Rozwoju Krakowa. Podjęte zostały również prace nad planem przestrzennego zagospodarowania miasta i gminy Myślenice oraz planem szczegółowym śródmieścia miasta.

Zamknięcie ulicy Mikołajskiej

Wydział Komunikacji zawiadamia, że w dniach od 2 stycznia do 21 stycznia oraz od 1 lutego do 15 lutego 1980 r. w godz. od 9.00 do 18.00 nastąpi zamknięcie dla ruchu kołowego odcinka ul. Mikołajskiej od ul. św. Krzyża do Małego Rynku z zachowaniem ruchu pieszych oraz ruchu pojazdów zaopatrzenia placówek handlowych położonych przy ul. Mikołajskiej.

Ruch pojazdów będzie kierowany przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. W związku z powyższym prosimy o dostosowanie do znaków drogowych oraz do regulacji funkcjonariuszy. Najbliższy objazd to ul. św. Krzyża — Solskiego — Szpitalna — Mały Rynek albo św. Krzyża — pl. św. Ducha — Szpitalna — Mały Rynek.

Dziękujemy za rozmowę. BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA

KIEDY Co KIEDYgoze Co goze? KIEDY

SOBOTA	NIEDZIELA
29	30
GRUDNIA	GRUDNIA
Dominika	Eugeniusza
Tomasza	Seweryna

TEATRY

Sobota
Słowackiego 19.15 Opowieści Lasku Wiedeńskiego (przedst. dla dorosłych). Miniatura (pl. sw. Ducha 2) 19.30 W małym dworcu. Modrzejewskiej 17.30 Biegami lat, z biegiem dni. Kameralny 19.15 Queen Mary. Bagatela 19.30 Kram z piosenkami. Ludowy 18. Belle-jem Polskie. Muzykany (ul. Lubiech 48) 19.15 Polska krew. Groteska 17 Alicja w krainie czarów. Kawiarnia „Ratuszowa” 22 Kabaret „Kunierok”. Kawiarnia „Jama Michalika” 22 Kabaret „Diabli nadali...”

Niedziela
Słowackiego 14.15 Haika. 19.15 Brytani (przedst. zainkub. anonim. nieważne). Miniatura 19.30 Poligamii. Modrzejewskiej 19.15 Lot nad kukielnym gniazdem. Scena Forum 17 Głosy przeszłości. Kameralny 19.15 Egzamin. Bagatela 19.30 Kram z piosenkami. Ludowy 18 Belle-jem Polskie. Groteska 12.17 Alicja w krainie czarów.

KINA
Sobota
Kijów 15.30, 19.45 Przemienie z wiatrem (USA 1. 12). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Milczący wspólnik (Kanad. 1. 18). Warszawa 15.45 Konwój (USA 1. 15), 18, 20.15, 22.30 Król Cyganów (USA 1. 18). Wolność 15.45 Imperium namietności (Jap. 1. 12), 18, 20.15, 22.30 Rój (USA 1. 12). Sztuka 15.45, 20.15 Sekrety wierznych żon (Wł. 18). Koty (fr.). Wanda 15.45, 18, 20.15 Ukochana żona (Wł. 1. 18). M. Gwardia 15, 17, 19.15 Mroczny przedmiot pożądania (fr. 1. 18). Wzrosz (Zamojskiego 50) 16, 18, 20. Wierna żona (fr. 1. 18). Świt (os. Teatrulne 19) 15.45, 20.15 Młody Frankenstein (USA 1. 15), 18 Lot nad kukielnym gniazdem. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czarne i białe w kolorze (Wybrzeże Kości Słoniowej 1. 15). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Lek wyśokości (USA 1. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Brawurowe porwanie (USA 1. 16). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Sublokator (pol. 1. 15), 16, 18 Koziorożec-1 (USA 1. 15), 20.15 Joe Valachi (fr. 1. 18). Mikro (Dziernyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz (Wł. 1. 15). Dom żołnierza — nieczynne. Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 15.45, 18, 20.15 Niezameczna kobieta (USA 1. 18). Wisła (ul. Gazowa) 16 z podniesionym czołem (USA 1. 15), 18, 20 Bestia (pol. 1. 18). Maskotka (Dziernyńskiego 55) 15.30 Filip i Flap w Legii Cudzoziemskiej (RPN b.o.), 17.30, 19.30 Osiara namietności (hiszp. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorska 16), 18 Wyspa na Gólsztanie (USA 1. 12). Pasaż (Pasaż Bielska) 12, 16 Przelomy Missouri (USA 1. 15), 14 Wielka podróż Bolka i Lolka, 18, 20 Szał (ang. 1. 18). Tecza (ul. Praska) 17, 19 Czerwone muszkieterowie (panam. 1. 12). Ugorek (os. Ugorek) 15 Weronika w krainie czarów (rum. b.o.). 17, 19 Powiedz, że ja Kocham (fr. 1. 18). Sfinans (Majakowskiego 2) 15, 18, 20 Mężczyzna z białym goździkiem (szw. 1. 15).

Niedziela
Kijów 9.30, 15.30, 19.45 Przemienie z wiatrem. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Milczący wspólnik. Warszawa 10, 12.15, 15.45 Konwój. 18, 20.15, 22.30 Król Cyganów. Wolność 10, 12 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.). 15.45, 18, 20.15 Imperium namietności. Sztuka 10.15, 12.30 Przygody Tomka Sawyer (USA), 15.45, 18, 20.15 Sekrety wierznych żon. Wanda 10, 12 — 12 Prac Asterika (fr. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Ukochana żona. M. Gwardia 12 Posłannictwo z innej planety (RPN b.o.), 15, 17, 19.15 Mroczny przedmiot pożądania. Wzrosz 11, 12 Bajki, 13.15 Zorro (Wł. fr. b.o.), 16, 18, 20 Wierna żona. Świt 13 Marysia i krasnoludki (pol. b.o.), 15.45, 20.15 Młody Frankenstein. 18 Lot nad kukielnym gniazdem. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czarne i białe w kolorze. Światowid 13 Godzina kontra Gigant (Jap. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Lek wyśokości. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Brawurowe porwanie. Kultura 11, 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz. Dom żołnierza (ul. Lubiech 48) 15.45, 18 Gwieździe wojny (USA 1. 12). Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Niezameczna kobieta. Wisła 16 z podniesionym czołem, 18, 20 Bestia. Maskotka 11, 12 Bajki, 15.30, 17.30, 19.30 Osiara namietności. Podwawelskie 11.15, 12.15 Bajki, 16, 18 Wyspa na Gólsztanie. Pasaż 10, 12, 14, 16 Wielka podróż Bolka

1 Lolka, 18, 20 Przelomy Missouri. Ugorek 12, 13 Bajki, 15 Najpiękniejszy koni, 17, 19 Powiedz, że ja Kocham. Tecza 17, 19 Czerwone muszkieterowie. Sfinans 11, 12, 13 Bajki, 15, 18, 20 Mężczyzna z białym goździkiem.

WYSTAWY MUZEA

Sobota — Niedziela
Wawel — komnaty (sob. niedz. 10—15), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10—15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10—16), Muzeum Lenina, Topolowa 3: Lenin w Polsce, Krak. współprac. Lenina — S. Bagocki i J. Hanecki (sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), w Poroninie: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju: Sob. niedz. 9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, sw. Jana 12: Militaria, Zegary (sob. 10—18, niedz. 9—14), Krzysztofiory, Rynek Gł. 35: Tradycje Krak. (sob. niedz. 10—14), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria polsk. malarstwa i rzeźby 1754—1900, Narodziny Muzeum (sob. niedz. 10—16), Dom Matejki, Floriańska 41: Portrety dzieci J. Matejki (sob. 10—18, niedz. 9—15), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 5 (sob. niedz. 10—17), Szołayskich, pl. Szczepański 9: Pols. malarstwo i rzeźba do 1754 r. (sob. niedz. 10—16), Czartoryskich, Piłarska 8: Arcydziela ze zb. Czartoryskich (sob. 10—18, niedz. 9—15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polaków portret własny (sob. niedz. 10—16), Archeologiczne, Poleska 3: Pradzieje N. Huty, Murnie egiptskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski, Lud. w mal. ikonowym, Sztuka neolitu środk. Europy, Etnograficzne, pl. Wolności 1: Pols. kultura lud., Tkanina dekoracyjna Środk. Wschodu (sob. niedz. 10—15), Arkady, pl. Szczepański 3a: Mal. E. Kiefferlinga (sob. niedz. 11—18), Przymat, E. Kobzowska 3: Wyst. grafik R. Alpegińskiego (sob. 10—18, niedz. niedz.), ZPAF, ul. sw. Anny 3: Wyst. fotografii 1996—1976 (sob. 10—18, niedz. 10—14), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wyst. retrospekt. mal. i grafik Z. Króla (sob. niedz. 10—17), al. Róż 3: Wyst. poplenerowa — Biwizyczna 78 (sob. niedz. 11—13), KMPiK, Mały Rynek 4: Wyst. grafik St. Węglana (sob. 11—19, niedz. 11—15), Rędwicka, Tetmajera 26 (sob. niedz. 11—14), Kopalinia Seli (sob. 8—12, niedz. 8—16), Muzeum Żuk Krak., Wieliczka (sob. 9—15, niedz. 9—10), Fotosalon, KDK, Rynek Gł. 27: Akademickie Konfrontacje Tworzące — Gorlice 79 (sob. niedz. 14—20), Gal. Fotografia — Video, Solskiego 24: Zb. Dłubak — Desymbolizacja (sob. 10—18, niedz. niedz.), Międzynarod. Salon Fotografii, Boh. Stalingradu 13: Venus 79 — Akt i portret cz. II (sob. niedz. 9—21).

SOBOTA
Kijów 15.30, 19.45 Przemienie z wiatrem (USA 1. 12). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Milczący wspólnik (Kanad. 1. 18). Warszawa 15.45 Konwój (USA 1. 15), 18, 20.15, 22.30 Król Cyganów (USA 1. 18). Wolność 15.45 Imperium namietności (Jap. 1. 12), 18, 20.15, 22.30 Rój (USA 1. 12). Sztuka 15.45, 20.15 Sekrety wierznych żon (Wł. 18). Koty (fr.). Wanda 15.45, 18, 20.15 Ukochana żona (Wł. 1. 18). M. Gwardia 15, 17, 19.15 Mroczny przedmiot pożądania (fr. 1. 18). Wzrosz (Zamojskiego 50) 16, 18, 20. Wierna żona (fr. 1. 18). Świt (os. Teatrulne 19) 15.45, 20.15 Młody Frankenstein (USA 1. 15), 18 Lot nad kukielnym gniazdem. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czarne i białe w kolorze (Wybrzeże Kości Słoniowej 1. 15). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Lek wyśokości (USA 1. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Brawurowe porwanie (USA 1. 16). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Sublokator (pol. 1. 15), 16, 18 Koziorożec-1 (USA 1. 15), 20.15 Joe Valachi (fr. 1. 18). Mikro (Dziernyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz (Wł. 1. 15). Dom żołnierza — nieczynne. Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 15.45, 18, 20.15 Niezameczna kobieta (USA 1. 18). Wisła (ul. Gazowa) 16 z podniesionym czołem (USA 1. 15), 18, 20 Bestia (pol. 1. 18). Maskotka (Dziernyńskiego 55) 15.30 Filip i Flap w Legii Cudzoziemskiej (RPN b.o.), 17.30, 19.30 Osiara namietności (hiszp. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorska 16), 18 Wyspa na Gólsztanie (USA 1. 12). Pasaż (Pasaż Bielska) 12, 16 Przelomy Missouri (USA 1. 15), 14 Wielka podróż Bolka i Lolka, 18, 20 Szał (ang. 1. 18). Tecza (ul. Praska) 17, 19 Czerwone muszkieterowie (panam. 1. 12). Ugorek (os. Ugorek) 15 Weronika w krainie czarów (rum. b.o.). 17, 19 Powiedz, że ja Kocham (fr. 1. 18). Sfinans (Majakowskiego 2) 15, 18, 20 Mężczyzna z białym goździkiem (szw. 1. 15).

SOBOTA
Kijów 9.30, 15.30, 19.45 Przemienie z wiatrem. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Milczący wspólnik. Warszawa 10, 12.15, 15.45 Konwój. 18, 20.15, 22.30 Król Cyganów. Wolność 10, 12 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.). 15.45, 18, 20.15 Imperium namietności. Sztuka 10.15, 12.30 Przygody Tomka Sawyer (USA), 15.45, 18, 20.15 Sekrety wierznych żon. Wanda 10, 12 — 12 Prac Asterika (fr. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Ukochana żona. M. Gwardia 12 Posłannictwo z innej planety (RPN b.o.), 15, 17, 19.15 Mroczny przedmiot pożądania. Wzrosz 11, 12 Bajki, 13.15 Zorro (Wł. fr. b.o.), 16, 18, 20 Wierna żona. Świt 13 Marysia i krasnoludki (pol. b.o.), 15.45, 20.15 Młody Frankenstein. 18 Lot nad kukielnym gniazdem. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czarne i białe w kolorze. Światowid 13 Godzina kontra Gigant (Jap. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Lek wyśokości. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Brawurowe porwanie. Kultura 11, 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz. Dom żołnierza (ul. Lubiech 48) 15.45, 18 Gwieździe wojny (USA 1. 12). Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Niezameczna kobieta. Wisła 16 z podniesionym czołem, 18, 20 Bestia. Maskotka 11, 12 Bajki, 15.30, 17.30, 19.30 Osiara namietności. Podwawelskie 11.15, 12.15 Bajki, 16, 18 Wyspa na Gólsztanie. Pasaż 10, 12, 14, 16 Wielka podróż Bolka

SOBOTA
Kijów 9.30, 15.30, 19.45 Przemienie z wiatrem. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Milczący wspólnik. Warszawa 10, 12.15, 15.45 Konwój. 18, 20.15, 22.30 Król Cyganów. Wolność 10, 12 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.). 15.45, 18, 20.15 Imperium namietności. Sztuka 10.15, 12.30 Przygody Tomka Sawyer (USA), 15.45, 18, 20.15 Sekrety wierznych żon. Wanda 10, 12 — 12 Prac Asterika (fr. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Ukochana żona. M. Gwardia 12 Posłannictwo z innej planety (RPN b.o.), 15, 17, 19.15 Mroczny przedmiot pożądania. Wzrosz 11, 12 Bajki, 13.15 Zorro (Wł. fr. b.o.), 16, 18, 20 Wierna żona. Świt 13 Marysia i krasnoludki (pol. b.o.), 15.45, 20.15 Młody Frankenstein. 18 Lot nad kukielnym gniazdem. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czarne i białe w kolorze. Światowid 13 Godzina kontra Gigant (Jap. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Lek wyśokości. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Brawurowe porwanie. Kultura 11, 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz. Dom żołnierza (ul. Lubiech 48) 15.45, 18 Gwieździe wojny (USA 1. 12). Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Niezameczna kobieta. Wisła 16 z podniesionym czołem, 18, 20 Bestia. Maskotka 11, 12 Bajki, 15.30, 17.30, 19.30 Osiara namietności. Podwawelskie 11.15, 12.15 Bajki, 16, 18 Wyspa na Gólsztanie. Pasaż 10, 12, 14, 16 Wielka podróż Bolka

Niedziela
Kijów 9.30, 15.30, 19.45 Przemienie z wiatrem. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Milczący wspólnik. Warszawa 10, 12.15, 15.45 Konwój. 18, 20.15, 22.30 Król Cyganów. Wolność 10, 12 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.). 15.45, 18, 20.15 Imperium namietności. Sztuka 10.15, 12.30 Przygody Tomka Sawyer (USA), 15.45, 18, 20.15 Sekrety wierznych żon. Wanda 10, 12 — 12 Prac Asterika (fr. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Ukochana żona. M. Gwardia 12 Posłannictwo z innej planety (RPN b.o.), 15, 17, 19.15 Mroczny przedmiot pożądania. Wzrosz 11, 12 Bajki, 13.15 Zorro (Wł. fr. b.o.), 16, 18, 20 Wierna żona. Świt 13 Marysia i krasnoludki (pol. b.o.), 15.45, 20.15 Młody Frankenstein. 18 Lot nad kukielnym gniazdem. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czarne i białe w kolorze. Światowid 13 Godzina kontra Gigant (Jap. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Lek wyśokości. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Brawurowe porwanie. Kultura 11, 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz. Dom żołnierza (ul. Lubiech 48) 15.45, 18 Gwieździe wojny (USA 1. 12). Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Niezameczna kobieta. Wisła 16 z podniesionym czołem, 18, 20 Bestia. Maskotka 11, 12 Bajki, 15.30, 17.30, 19.30 Osiara namietności. Podwawelskie 11.15, 12.15 Bajki, 16, 18 Wyspa na Gólsztanie. Pasaż 10, 12, 14, 16 Wielka podróż Bolka

SOBOTA
Kijów 9.30, 15.30, 19.45 Przemienie z wiatrem. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Milczący wspólnik. Warszawa 10, 12.15, 15.45 Konwój. 18, 20.15, 22.30 Król Cyganów. Wolność 10, 12 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.). 15.45, 18, 20.15 Imperium namietności. Sztuka 10.15, 12.30 Przygody Tomka Sawyer (USA), 15.45, 18, 20.15 Sekrety wierznych żon. Wanda 10, 12 — 12 Prac Asterika (fr. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Ukochana żona. M. Gwardia 12 Posłannictwo z innej planety (RPN b.o.), 15, 17, 19.15 Mroczny przedmiot pożądania. Wzrosz 11, 12 Bajki, 13.15 Zorro (Wł. fr. b.o.), 16, 18, 20 Wierna żona. Świt 13 Marysia i krasnoludki (pol. b.o.), 15.45, 20.15 Młody Frankenstein. 18 Lot nad kukielnym gniazdem. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czarne i białe w kolorze. Światowid 13 Godzina kontra Gigant (Jap. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Lek wyśokości. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Brawurowe porwanie. Kultura 11, 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz. Dom żołnierza (ul. Lubiech 48) 15.45, 18 Gwieździe wojny (USA 1. 12). Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Niezameczna kobieta. Wisła 16 z podniesionym czołem, 18, 20 Bestia. Maskotka 11, 12 Bajki, 15.30, 17.30, 19.30 Osiara namietności. Podwawelskie 11.15, 12.15 Bajki, 16, 18 Wyspa na Gólsztanie. Pasaż 10, 12, 14, 16 Wielka podróż Bolka

Niedziela
Kijów 9.30, 15.30, 19.45 Przemienie z wiatrem. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Milczący wspólnik. Warszawa 10, 12.15, 15.45 Konwój. 18, 20.15, 22.30 Król Cyganów. Wolność 10, 12 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.). 15.45, 18, 20.15 Imperium namietności. Sztuka 10.15, 12.30 Przygody Tomka Sawyer (USA), 15.45, 18, 20.15 Sekrety wierznych żon. Wanda 10, 12 — 12 Prac Asterika (fr. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Ukochana żona. M. Gwardia 12 Posłannictwo z innej planety (RPN b.o.), 15, 17, 19.15 Mroczny przedmiot pożądania. Wzrosz 11, 12 Bajki, 13.15 Zorro (Wł. fr. b.o.), 16, 18, 20 Wierna żona. Świt 13 Marysia i krasnoludki (pol. b.o.), 15.45, 20.15 Młody Frankenstein. 18 Lot nad kukielnym gniazdem. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czarne i białe w kolorze. Światowid 13 Godzina kontra Gigant (Jap. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Lek wyśokości. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Brawurowe porwanie. Kultura 11, 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz. Dom żołnierza (ul. Lubiech 48) 15.45, 18 Gwieździe wojny (USA 1. 12). Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Niezameczna kobieta. Wisła 16 z podniesionym czołem, 18, 20 Bestia. Maskotka 11, 12 Bajki, 15.30, 17.30, 19.30 Osiara namietności. Podwawelskie 11.15, 12.15 Bajki, 16, 18 Wyspa na Gólsztanie. Pasaż 10, 12, 14, 16 Wielka podróż Bolka

LARY PLENATY

Tańczyć może każdy

Oto już sylwester i karawana, więc okazja do urządzania mniej lub bardziej hucznych zabaw, także kameralnych spotkań towarzyskich, podczas których wielu spośród nas ruszy z pewnością w tany. Tylko — co tańczyć się obecnie w świecie? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do Prof. MARIANA WIECZYSTEGO: — Po wypuszczeniu na ekran kin amerykańskiego filmu pt. „Gorączka sobotniej nocy”, grający w tym filmie aktor J. Travolta stał się idolem młodzieży. W wielu krajach zaczęło nagle odchodzić z tego sposobu tańczenia, lansujący w filmie tańce wykonywane solowo a nie parami, pełen wyrazu, ekspresyjny. To tańcze szaleństwo już przyszło, na parkietach dominują dwa nowe tańce: solo disco (każdy tańczy oddzielnie swoje własne kroki a ręce również są ważne) oraz towarzyski tańiec o nazwie: social disco together, tańczony parami: mały krok — krok w miejscu lewą nogą, krok w miejscu prawą nogą, uderzenie bez obciążenia lewą nogą o podłogę. Wartość rytmiczna każdego z tych trzech kroków mieści się w dwóch uderzeniach, a całość figury — półtora taktu. Ten sposób tańczenia został włączony do światowego programu tańczego.

Ponadto nadal są popularne: walc angielski, walc wiedeński, tango, fokstrot powolny i szybki, samba brazylijska, dwa tańce kubańskie: rumba i cha cha oraz król tańców rytmicznych: live.

— Bardzo dziękujemy za rozmowę, zaś na zakończenie: podobno została ostatnio wznowiona książka Pana Profesora pt.: „Tańczyć może każdy”.

— Tak, w 30 tys. egzemplarzy i nakładem Państwowego Wydawnictwa Muzycznego.

(15-16). Tel. Zaufania 371-37 (18-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (14-18, niedz. niedz.) Milicyjny. Tel. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. kolej. zarr. 241-82, 222-48, kraj. 223-33, Inf. Turyst. „Wawel-Tourist” ul. Pawia 3, tel. 260-91, 204-11 (6-18, niedz. 8-14), 648-50 (6.30-22), Inf. Kult. KDK, Rynek Gł. 27, pok. 144, III p. tel. 244-02 (11-18), Inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-30, 298-90 (7-18, niedz. niedz.), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-18, niedz. niedz.), Pomoce Drogową PZM, ul. Kawłory 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

SOBOTA
Kijów 15.30, 19.45 Przemienie z wiatrem. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Milczący wspólnik (Kanad. 1. 18). Warszawa 15.45 Konwój (USA 1. 15), 18, 20.15, 22.30 Król Cyganów (USA 1. 18). Wolność 15.45 Imperium namietności (Jap. 1. 12), 18, 20.15, 22.30 Rój (USA 1. 12). Sztuka 15.45, 20.15 Sekrety wierznych żon (Wł. 18). Koty (fr.). Wanda 15.45, 18, 20.15 Ukochana żona (Wł. 1. 18). M. Gwardia 15, 17, 19.15 Mroczny przedmiot pożądania (fr. 1. 18). Wzrosz (Zamojskiego 50) 16, 18, 20. Wierna żona (fr. 1. 18). Świt (os. Teatrulne 19) 15.45, 20.15 Młody Frankenstein (USA 1. 15), 18 Lot nad kukielnym gniazdem. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czarne i białe w kolorze (Wybrzeże Kości Słoniowej 1. 15). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Lek wyśokości (USA 1. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Brawurowe porwanie (USA 1. 16). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Sublokator (pol. 1. 15), 16, 18 Koziorożec-1 (USA 1. 15), 20.15 Joe Valachi (fr. 1. 18). Mikro (Dziernyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz (Wł. 1. 15). Dom żołnierza — nieczynne. Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 15.45, 18, 20.15 Niezameczna kobieta (USA 1. 18). Wisła (ul. Gazowa) 16 z podniesionym czołem (USA 1. 15), 18, 20 Bestia (pol. 1. 18). Maskotka (Dziernyńskiego 55) 15.30 Filip i Flap w Legii Cudzoziemskiej (RPN b.o.), 17.30, 19.30 Osiara namietności (hiszp. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorska 16), 18 Wyspa na Gólsztanie (USA 1. 12). Pasaż (Pasaż Bielska) 12, 16 Przelomy Missouri (USA 1. 15), 14 Wielka podróż Bolka i Lolka, 18, 20 Szał (ang. 1. 18). Tecza (ul. Praska) 17, 19 Czerwone muszkieterowie (panam. 1. 12). Ugorek (os. Ugorek) 15 Weronika w krainie czarów (rum. b.o.). 17, 19 Powiedz, że ja Kocham (fr. 1. 18). Sfinans (Majakowskiego 2) 15, 18, 20 Mężczyzna z białym goździkiem (szw. 1. 15).

SOBOTA
Kijów 9.30, 15.30, 19.45 Przemienie z wiatrem. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Milczący wspólnik. Warszawa 10, 12.15, 15.45 Konwój. 18, 20.15, 22.30 Król Cyganów. Wolność 10, 12 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.). 15.45, 18, 20.15 Imperium namietności. Sztuka 10.15, 12.30 Przygody Tomka Sawyer (USA), 15.45, 18, 20.15 Sekrety wierznych żon. Wanda 10, 12 — 12 Prac Asterika (fr. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Ukochana żona. M. Gwardia 12 Posłannictwo z innej planety (RPN b.o.), 15, 17, 19.15 Mroczny przedmiot pożądania. Wzrosz 11, 12 Bajki, 13.15 Zorro (Wł. fr. b.o.), 16, 18, 20 Wierna żona. Świt 13 Marysia i krasnoludki (pol. b.o.), 15.45, 20.15 Młody Frankenstein. 18 Lot nad kukielnym gniazdem. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czarne i białe w kolorze. Światowid 13 Godzina kontra Gigant (Jap. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Lek wyśokości. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Brawurowe porwanie. Kultura 11, 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz. Dom żołnierza (ul. Lubiech 48) 15.45, 18 Gwieździe wojny (USA 1. 12). Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Niezameczna kobieta. Wisła 16 z podniesionym czołem, 18, 20 Bestia. Maskotka 11, 12 Bajki, 15.30, 17.30, 19.30 Osiara namietności. Podwawelskie 11.15, 12.15 Bajki, 16, 18 Wyspa na Gólsztanie. Pasaż 10, 12, 14, 16 Wielka podróż Bolka

SOBOTA
Kijów 9.30, 15.30, 19.45 Przemienie z wiatrem. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Milczący wspólnik. Warszawa 10, 12.15, 15.45 Konwój. 18, 20.15, 22.30 Król Cyganów. Wolność 10, 12 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.). 15.45, 18, 20.15 Imperium namietności. Sztuka 10.15, 12.30 Przygody Tomka Sawyer (USA), 15.45, 18, 20.15 Sekrety wierznych żon. Wanda 10, 12 — 12 Prac Asterika (fr. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Ukochana żona. M. Gwardia 12 Posłannictwo z innej planety (RPN b.o.), 15, 17, 19.15 Mroczny przedmiot pożądania. Wzrosz 11, 12 Bajki, 13.15 Zorro (Wł. fr. b.o.), 16, 18, 20 Wierna żona. Świt 13 Marysia i krasnoludki (pol. b.o.), 15.45, 20.15 Młody Frankenstein. 18 Lot nad kukielnym gniazdem. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czarne i białe w kolorze. Światowid 13 Godzina kontra Gigant (Jap. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Lek wyśokości. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Brawurowe porwanie. Kultura 11, 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz. Dom żołnierza (ul. Lubiech 48) 15.45, 18 Gwieździe wojny (USA 1. 12). Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Niezameczna kobieta. Wisła 16 z podniesionym czołem, 18, 20 Bestia. Maskotka 11, 12 Bajki, 15.30, 17.30, 19.30 Osiara namietności. Podwawelskie 11.15, 12.15 Bajki, 16, 18 Wyspa na Gólsztanie. Pasaż 10, 12, 14, 16 Wielka podróż Bolka

SOBOTA
Kijów 9.30, 15.30, 19.45 Przemienie z wiatrem. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Milczący wspólnik. Warszawa 10, 12.15,

Dzięki odwadze sąsiadów

W związku z art. „Kasper Proszek — pseudonim „ECHO”, chciałbym poinformować (...). O pobycie u nas ukrywającego się od 1942 roku Jerzego Agatsztajna musieliśmy zawiadomić, zamieszkującą w tym samym domu, rodzinę Państwa Szylaków. Wiedział o tym również Tadeusz Wolny ps. „Boruta” — dowódca terenowego oddziału AK zgrupowania „Zelbet”, do którego należałem. W 1944 roku, kiedy zostałem aresztowany przez gestapo, prof. Agatsztajn został umieszczony u sąsiadów — w domu Państwa Maślaków, na wypadek rewizji w moim mieszkaniu. Na szczęście rewizji nie było, po kilku dniach mógł wrócić. Pan Stanisław Dąbrowski-Kostka załatwił mu papiery na nazwisko Stanisław Gierowski, przy którym już pozostał do śmierci. Myślę jednak, że z uwagi na semicki wygląd, papiery niewiele by pomogły, gdyby wpadł w ręce Niemców. Miał szczęście i mieliśmy je również my wszyscy — mieszkańcy domu przy ul. Słonecznej w Łągowicach na Maderze, a nie jak zostało podane w artykule przy ul. Madera na Borku Fałeckim. Prof. St. Gierowski przeżył okupację nie tylko dzięki naszej rodzinie — do której należał — ale również dzięki odwadze naszych sąsiadów. Pragnąłbym, aby to zostało wydukuwane.

STEFAN TUTSCH
Kraków, ul. Turniejowa 8/2

Z listów do redakcji

Odpowiedź

Jestem na postoju autobusowym na Azorach (22. 11. br. o godz. 8.10) i czekam na autobus linii 173. Czekam 15, 20, 30 minut, nie nie podjeżdża. Na przystanku dla wysiadających stoją dwa wozy 173. Podchodzę do kierownika ruchu z zapytaniem po co są tabliczki informacyjne, że co 15 minut kursuje autobus? Kierownik odpowiada: „Ja ich tam nie wieżałem”.

STANISŁAW GRYGIER
ul. Czerwińskiego 10

Za dopłatą

Pod koniec stycznia br. jechałem pociągiem pospiesznym z Rzeszowa do Zabrza. Wykupiłem bilet na 4 osoby: 1 bilet 100 proc. i 3 bilety po 50 proc. Ze względu na dwoje dzieci postanowiłem dokonać dopłaty do I klasy, pytając wcześniej czy skład posiada I klasę, otrzymałem odpowiedź twierdzącą i bilety za dopłatą. Niestety okazało się, że nie było w tym składzie I klasy, na domiar złego pociąg był przepełniony tak, że zmuszony byłem z dziećmi podróżować w ustępie. Interweniowałem u kierownika pociągu — przechodzącego przypadkowo — otrzymałem grubiańska odpowiedź. Po tej odpowiedzi, tracąc 350 zł, postanowiłem upomnieć się o swoje straty finansowe. Najpierw kilkakrotnie listownie interweniowałem — w PKP

Rzeszów, skąd odesłano mnie do PKP Przemyśl. Wprawdzie DOKP w Krakowie przeprosiła mnie i obiecała zwrot kosztów podróży (dopłaty). Owszem przystano mi pieniądze, ale jak na ironię 90 zł — za 1 bilet, a reszta? Minęły miesiące. Kolej zabrała mi z kieszeni pieniądze, których teraz nie chcę wrócić!

FRYDERYK NIEMIEC
Zabrze

Urządzenia już działają

W związku z artykułem zamieszczonym w „Echu Krakowa” z dnia 29. 11. 1979 r. „Wszystko zrobione a urządzenia nie działają” — dotyczącym budowy Domu Spokojnej Starości w Prokocimiu uprzejmie informujemy, że obiekt został bezusterkowo przekazany do użytkowania 10 XII 79 r. Urządzenia działają prawidłowo, łącznie z aparaturą kontrolno-pomiarową.

mgr inż. JÓZEF SIEKIERKA
dyrektor
Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego

Zgody nie wyrażono i co z tego?

Zgłaszam się do Redakcji z niecodziennym problemem. Sprawa dotyczy przyjęć weselnych urządzanych w kawiarni „Stylowa” w Nowej Hucie, na os. Centrum C bl. nr 3. Chciałem się grzecznie zapytać czy „Stylowa” ma

zezwolenie na urządzenie takich imprez? Nie dalej jak pół roku temu wszyscy lokatorzy bloku nr 3 mieszkający nad tą kawiarnią wysłali do UD z prośbą o zakaz urządzania tam całonocnych przyjęć weselnych. Było rzecz niemożliwa spać we własnym domu podczas tych urocz. Sprawa została rozpatrzona i lokatorzy dostali odpowiedź, że tylko do godz. 24.00 będziemy z konieczności uczestnikami przyjęć; nikt więcej nie protestował, aż tu nagle 24 XI 79 r. od godz. 16 do 4 rano rozbrzmiewały dźwięki muzyki weselnej. Ja nie mam pretensji do ludzi, którzy to wesele urządzali, jest rzecz normalna, że zapłacili za nie ciężkie pieniądze, więc jak na każdym weselu bili, tańczyli, śpiewali, ale dlaczego nikt nie liczy się z nami, lokatorami, przecież już raz ta sprawa została załatwiona? To nie jest lokal akustycznie przygotowany do tego celu. W bloku mieszkają ludzie starsi, małe dzieci, które razem z głośną muzyką na dole, koncertują w domach, poza tym o godz. 5.00 rano ludzie idą do pracy, a po tak nieprzespanej nocy o wypadek nie trudno i kto potem za to będzie odpowiadał? Jest jeszcze jedna sprawa — był czas, że para młodych ludzi chodziła zbierać podpisy na urządzenie dyskoteki tylko do godz. 21.00, część dyskotek nie zgodziła się i dyskotek nie ma, natomiast na urządzenie przyjęć weselnych nikt się nie zgodził i wesele są — jak to należy rozumieć?

G.W.

(nazwisko i adres znane redakcji)



W dobie motoryzacji to auto, które oferuje dzieciom fotografa na Plantach jest modelem dla „dzieci-koneserów” gustujących w archaicznych modelach.

Fot. JADWIGA RUBIS

Notafnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

* 16 — „STAROWKA”, ul. Szczepańska 5 II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.
* 19 — SPAM, ul. Mikołajska 14 — Tradycyjny Koncert Noworoczny. Wykonawcy: H. Czerny-Stefańska, E. Stefańska-Lukowicz, J. Romańska, K. Dan-

czowska, B. Świątek-Zelazny, A. Świątek-Matusik, E. Wołak-Moszyńska, K. Moszyński, A. Bachleda, W. Kwaśny, Zb. Jezewski, J. Lukowicz, A. Pilch. Recytacje — Jan Adamski. Koncert prowadzi J. Kusiak.
* 19 — ROTUNDA — Dyskoteka.

Praca

UCZCIWA, energiczna ekspedientka przyjmie do pracy w sklepie agencyjnym. Edward Kulis, Kraków, ul. Krupnicza 30, g-11507

Matrymonialne

WOLNY, rencista, sytuowany, bez nałogów, przystojny — posłubi miłą, odpowiednią Panią. Oferty 11281 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POLAK, lat 50, rozwiedziony, zamieszkały stale w Norwegii — pozna w celu matrymonialnym Panią lat 35 do 40, z wyższym lub średnim wykształceniem. Listy prosi adresować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 11501.

Kupno

KAMERA filmowa 8 lub 16, produkcji USA, RFN, japońska — kupię. Zgłoszenia: ul. Wenecja 5 m. 5, g-11415

700 bonów PeKaO — sprzedam. Oferty 10705 „Prasa” Kraków — Wiślna 2.

Nauka

MATEMATYKA, chemia — mgr Kamieniecka, tel. 840-24, g-11443

Sprzedaj

126 p. — 600zł gwarancja — sprzedam. Oferty 11534 „Prasa” Kraków — Wiślna 2.

FLIZY kolorowe i białe — odpredam. Tel. 844-53, g-11379

FIAT 127 p. — sprzedam. Kraków, Świtezianki 11/26, g-11509

NARTY: Kastle 210, Dynastar 207 — sprzedam. Tel. 235-76, g-11388

SKODE S-100 i Fiat 850 Special — sprzedam. Tel. 377-77 wewn. 285, godz. 17-19, g-11440

SKODE — Octavia sprzedam. Kraków, ul. Stachiewicza 40 a/2, g-11445

KROWE, wysokocielna — sprzedam. Kraków, Krowiej Jadwigi 85 a.

WARTBURGA z silnikiem 553 — sprzedam. Zgłoszenia: Bieżanów Południowy, Heleny 24/34, g-11509

PIEKNY pierścionek z brylantem — sprzedam. Listy: „10949” Biuro Ogłoszeń, Katowice.

KURSY

kingoperatorów

(waska stażyna).

radiotelewizyjne

(I i II stopnia)

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 32 telefon 633-41 do 43.

KURSY

OBSŁUGI

i EKSPLOATACJI

FIAT 126p

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 32 telefon 633-41 do 43.

KURSY

▲ KRESLEN technicznych (maszynowych i budowlanych)

▲ MASZYNOPISMA

▲ KOSZTORYSOWANIA robót budowlano-montażowych

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 32 telefon 633-41 do 43.

Lokale

POSZUKUJE pokoju w śródmieściu. Oferty 11529 „Prasa” Kraków — Wiślna 2.

DOKTORANT UJ, cudzoziemiec — poszukuje samodzielnego, umeblowanego mieszkania, z telefonem, na rok lub dłużej. Czynnosc z góry. Oferty 11449 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

CZARNY pudeł z czerną obroza zaginął 17 grudnia około godz. 17.30, na Dworcu Wschodnim. Ucciwego znalazcę gorąco proszę o odprowadzenie za bardzo wysoką nagrodą: ul. Bosacka 14/70.

CZARNY pudeł królewski, biakający się od dłuższego czasu, do odebrania: Na Błonie 11/131.

24 GRUDNIA, w okolicy Rynku Głównego zgubiono damski zegarek marki „Czajka”, z bransoletką. Ucciwego znalazcę nagrodzę. Listy: 11397 „Prasa” Kraków — Wiślna 2.

W DNIU 21 grudnia br. zaginął brązowy, wysłany, Ucciwego znalazcę nagrodzę. Tel. 226-38, z wybr. Koldanowa, godz. 8-18, g-11350

DNIA 21 grudnia, w okolicy Teatru Starego zgubiono damski zegarek marki „Czajka”, z bransoletką. Ucciwego znalazcę nagrodzę. — Tel. 827-06, g-11379

Różne

WYPOŻYCZAM piękne suknie ślubne zagraniczne, białe i kolorowe. Dużo nagrodę. Tel. 226-38, z wybr. Koldanowa, godz. 8-18, g-11350

FLIZY, terakote — układa Jan Major, tel. 729-06, godz. 14-17, g-11408

WYSOKA nagroda — za wskazanie miejsca pobytu skradzionego samochodu marki „Zapora”, koloru niebieskiego, nr rej. KJC 0136. Zaleszanie: tel. 741-18, g-11223

POSZUKUJE garażu — Prokocim, Bieżanów. Oferty 11518 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CENTRALA TECHNICZNO-HANDLOWA

SPRZĘTU OŚWIECENIOWEGO

„POLAM-ELEKTROSPRZĘT” w WARSZAWIE,

ul. GRÓJECKA 214 zawiadamia, że

są już w sprzedaży hurtowej w Przedsiębiorstwach Handlu Artykułami Technicznymi „ELMET” (dawniej Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych „Elmet”)

nowoczesne oprawy uliczne do wysokopięznych lamp sodowych

o mocy 250 W oraz 400 W

produkowane w Zakładach Zjednoczenia „POLAM”.

WYSOKOPREŻNE LAMPY SODOWE TYP OUS-400

produkowane są także w tzw. wersji „p”. Jest to wersja specjalnie przystosowana do instalowania opraw w miejscach narażonych na wstrząsy i wibracje — np.: słupy na mostach, wysokie maszty itp.

Oprawy z lampami sodowymi to najefektywniejsze, energooszczędne oświetlenie, szczególnie preferowane do oświetlania ulic, placów, terenów budów — OPRAWY z LAMPAMI SODOWYMI oszczędzają ponad 50 proc. energii elektrycznej w porównaniu z lampami rtęciowymi

Zapamiętajcie! 2 lampy rtęciowe 400 W = 1 lampa sodowa 400 W
Dystrybutor: Krakowskie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Technicznymi „Elmet” ul. Fabryczna 20a, 31-553 KRAKÓW.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W KRAKOWIE

zatrudni natychmiast

na pełnych etatach oraz w niepełnym wymiarze godzin

kierowców autobusowych

Praca na nowoczesnym taborze autobusowym w nowej bazie autobusowej przy ul. Gwardii Ludowej. — Przedsiębiorstwo zapewnia:

- ◆ dowóz do pracy własnymi autobusami lub miejsce w hotelu pracowniczym dla pracowników zamieszkujących
- ◆ premie regulaminowe i specjalne
- ◆ dodatek za wysługę lat ◆ nagrody jubileuszowe
- ◆ ekwiwalent węglowy
- ◆ odzież roboczą i ochronną — (umundurowanie letnie i zimowe)
- ◆ świadczenia socjalne — (stółówka, opieka lekarska, wczasy krajowe i zagraniczne, kolonie i zimowiska dla dzieci i młodzieży)
- ◆ bilety na bezpłatne przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego — KRAKÓW, ul. WAWRZYŃCA 13, telefon nr 645-30 wewn. 33 lub 103 — w godzinach od 7 do 14.

PUCHARY W RĘKACH LESZKA LIPKI

„Piłkarza Krakowa 1979 r.”



JUŻ DZIESIĄTY raz z rzędu miała miejsce w naszej redakcji miła uroczystość. Gościliśmy kolejnego laureata plebiscytu czytelników naszego pisma na najlepszego piłkarza Krakowa, podejmowaliśmy jego opiekunów, działaczy sportowych. Jak już informowaliśmy, palma pierwszeństwa w plebiscycie przypadła w tym roku kolejnemu zawodnikowi krakowskiej Wisły, reprezentantowi Polski — Leszkowi LIPCE.

Wczoraj gościliśmy w redakcji laureata oraz grupę działaczy sportowych: prezesa Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej — mgr. Daniela CZERNECKIEGO, i sekretarza tego Związku — Romana RUPAŁSKIEGO, przedstawicieli klubu — kierownika sekcji piłkarskiej — p. Bronisława MICHAŁISZYN, trenera — mgr. Lucjana FRANCAZAKA, kierownika klubu kibica Wisły — kpt. Andrzeja SNOPOWSKIEGO i kierownika pierwszej drużyny Wisły — kpt. Józefa KRUPĘ, przedstawicieli fundującej puchar dla „Piłkarza Krakowa” Spółdzielni Pracy Rekodziela Ryszarda Dąbrowę oraz dyrektora krakowskiego oddziału „Totalizatora Sportowego” — Franciszka HYLE.

Wracając srebrny puchar przechodził najlepszemu piłkarzowi naszego miasta redaktor naczelna „Echa” — Teresa STANISŁAWSKA złożyła Leszkowi

Lipce najserdeczniejsze gratulacje, wyrażając radość, że ten świetny zawodnik został wybrany przez Czytelników naszej gazety piłkarzem numer jeden w podwawelskim grodzie. Red. Stanisławska podkreśliła sportowe walory laureata, mówiąc o jego doskonałych występach w reprezentacji Polski, zwróciła też szczególną uwagę na — często podkreślaną przez kibiców w listach nadsyłanych przy okazji plebiscytowego głosowania — grę fair Lipki i tej cechy szczególnie gratulowała tegorocznemu zwycięzcy.

Zyczenia też piłkarzowi, by dalej rozwijał swój sportowy talent, by swą grą w nadchodzącym roku znów zaskarbił sobie uznanie i sympatię kibiców, by do tegorocznych wyróżnień dorzucił kolejne sportowe laury.

Podobne życzenia otrzymał Leszek Lipka od Ryszarda Dąbrowy, który przekazał mu tradycyjnym zwyczajem pamiątkowy puchar oraz od prezesa KOZPN — Daniela Czerneckiego, który wręczył laureatowi ufundowany przez Związek prezent. Tradycyjną lampką szampa wypili zebrani zdrowie „Piłkarza Krakowa 1979 r.”, wymieniając przy okazji uwagi na temat sportu krakowskiego, szczególnie piłkarskiego, zapoznali się z

najbliższymi planami naszej I-ligowej jedynaczki — Wisły. W trakcie towarzyskiej pogawędki dyrektor Hyla przekazał piłkarzowi symboliczne upominki reklamowe „Totalizatora”, obdarzył także zebranych „Miskami” maskotkami moskiewskiej olimpiady. Płk B. Michałiszyn wyrażając radość klubu z faktu zwycięstwa kolejnego wiślanina w naszym plebiscycie wręczył red. Stanisławskiej pamiątkową kasę wraz z klubową odznaką.

Na zakończenie ceremonii wszyscy zebrani towarzyszyli jeszcze „Piłkarzowi Krakowa 1979 r.” w tradycyjnym losowaniu nagród dla uczestników plebiscytu, tworząc jury, po czym pożegnaliśmy gości życząc im wszelkiej pomyślności w nadchodzącym roku, wiele satysfakcji z pracy w sporcie i działania dla jego rozwoju.

Telegraficznie

HELSINKI. W drugim dniu rozgrywanym w Finlandii hokejowych mistrzostw świata juniorów reprezentacja ZSRR pokonała Kanadę 8:5, Szwecja zremisowała z USA 5:5.

SYDNEY. Przebywający w Australii zachodniomiejscowy pilot Hans Werner-Grosse ustanowił szybocowy rekord świata dla szyboców dwumiejscowych, przelatując trasę trójkąta długości 1110 km z przeciętną prędkością 124,47 km/godz.

RANSAU. Slalom specjalny kobiet zaliczony do punktacji FIS wygrała Hanni Wenzel (Liechtenstein) — 1:40,01 min. Wyprzedzając Szwajcarkę Erikę Hess — 1:40,48 min.

BONN. W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju

siatkówki kobiet zespół VC Schwerte (RFN) pokonał Finlandię 3:1, Ural Swierdłowski wygrał ze Starliftem Voorburg (Holandia) 3:0, Vass Izso Budapeszt zwyciężył Rudą Hvezdę Praga 3:2, a ChRL pokonała Finlandię 3:0.

DORTMUND. W meczu piłkarskim klubowa drużyna Borussia Dortmund pokonała zespół nazwany „jednostką świata” 3:2. W drużynie świata wystąpili m. in. Krol, Beckenbauer, Six, Keegan, Cruyff, Mueller, Blochin.

„Król kibiców” miał szczęście

ZGODNIE z tradycją po wręczeniu Leszkowi Lipce nagród za zwycięstwo w plebiscycie na „Piłkarza Krakowa 1979 r.” dokonano losowania nagród dla uczestników głosowania. Przypomnijmy, że zgodnie z regulaminem konkursu nagrody są rozlosowywane wśród tych uczestników, którzy na przysyłanych kuponach wpisali nazwisko zwycięzcy. Było tych uprawnionych do nagród kuponów 6807, a nagród tylko kilkanaście, trzeba było więc mieć wiele szczęścia, by wylosować którąś z nich.

Fundatorami nagród, jak i w poprzednich dziewięciu plebiscytach są krakowskie kluby ligowe — Wisła, Cracovia i Hutnik, które przeznaczyły po 5 kart wolnego wstępu na mecze swych drużyn i dodatkowo klubowe proporzeczki, krakowski oddział „Totalizatora Sportowego” — fundator torby turystycznej, KOZPN, który przeznaczył kartę wolnego wstępu na mecze rozgrywane na boiskach drużyn krakowskich w 1980 r. i nasza redakcja, która ufundowała piłkę futbołową opatrzoną autografem Leszka Lipki.

Sporo szczęścia w losowaniu miał znany w szerokich kręgach krakowskich sympatyków sportu „Król kibiców” — Zygmunt JAŚKO (ul. Bronowicka 31/9). Pierwszy kupon jaki wyścięgnął z ogromnej sterty Leszek Lipka był właśnie tym przysyłanym przez p. Jaśkę, notabene uczestnika wszystkich naszych dotychczasowych plebiscytów. Gratulujemy pierwszej wygranej nagrody, którą jest torba turystyczna. A oto lista

pozostałych osób, którym przypadły nagrody:

piłka nożna — Maria BABRAJ — 32-722 Królówka — Królówka 172,

karta KOZPN — Aleksander GALOS — Kraków — ul. Mikołajska 12/4,

karty i proporzeczki Wisły: Edward FILUCIAK — 32-030 Swoszowice — Gólkowice 136, Marek SLIWA — 31-443 Kraków — ul. Nieduża 3/3,

Cz. KORMAN — 30-045 Kraków — ul. 18 Stycznia 3/3a, Józef JANIK — 32-050 Skawina — ul. Mickiewicza 44,

Jan SUDER — Kraków — ul. Piastowska 50/28,

karty i proporzeczki Cracovii: Kazimierz DZIEWOŃSKI — 30-818 Kraków — ul. Popławskiego 14/2,

Andrzej DZIADKOWIEC — Kraków — ul. Bajeczna 3/1,

Bogdan CZEKAŃSKI — Kraków — ul. Weissa 16/6,

Zdzisław DWORSKI — 32-039 Swoszowice — al. Wypoczynkowa 23,

Robert MAKSAJ — Kraków — ul. Stasica 3/17,

karty i proporzeczki Hutnika: Mariusz PATECKI — 31-067 Kraków — osiedle Wandy 32/10,

Bronisław KLITYŃSKI — Kraków — Bohaterów Września 12/62,

Jerzy FIGIEL — Kraków — ul. Pilotów 28/31,

Marek NOWAK — 31-332 Kraków — osiedle Jagiellońskie 6/4,

Zbigniew KOBYLEKO — 31-852 Kraków — osiedle XX-lecia 14/45.

Uwaga: ponieważ nie wszystkie kupony są czytelne, prosimy jeśli zaszły w nazwiskach czy adresach jakieś omyłki o podanie nam ich do wiadomości pisemnie bądź telefonicznie (282-32), w najbliższych dniach będziemy mogli wysłać nagrody pod właściwe adresy.

Nagrody zostaną przesłane pocztą, przy czym tych, którym wylosowali karty wolnego wstępu i proporzeczki przesyłamy za zwłoką w dostarczeniu nagród, ale otrzymują je w terminie późniejszym kiedy kluby odbiorą z drukarni blankiety kart na przyszły rok.

Wszystkim nagrodzonym gratulujemy i dziękujemy za udział w naszym plebiscycie.

Na narty i wypoczynek z „Almaturom”

DZIAŁY krajowy i zagraniczny krakowskiego Biura Podróży Socjalistycznego Związku Studentów Polskich „Almatu” solidnie przygotowały się do akcji „Zima 79/80”. Dla szerokiej rzeszy studentów zorganizowano wiele atrakcyjnych obozów, podczas których mogą pojeździć na nartach lub po prostu wypocząć.

Największą liczbę uczestników skupia oczywiście obozy krajowe. Krakowski „Almatu” urządził dla młodzieży akademickiej 35 obozów tzw. centralnych (tzn. nie tylko dla studentów krakowskich lecz także i z całej Polski), z których skorzysta ponad 800 osób. Obozy te to głównie wczasy narciarskie Centralnej Szkoły Narciarskiej zlokalizowane w atrakcyjnych miejscowościach: Zakopanem, Szcawie, Koninkach, w schroniskach na Turbaczu, Prehybie, Leskowie czy Przegibku. Kilka obozów CSN odbędzie się także w Tatrach Słowackich: w Chopeku i Górnym Smokowcu.

Ponadto „Almatu” współorganizuje obozy środowiskowe, które prowadzi Rada Uczelniana czy kluby turystyczno-sportowe krakowskich uczelni. W akcji „Zima 79/80” odbędzie się blisko 170 takich obozów średnio 20-osobowych. Część czasów zimowych dla środowiska studenckiego już trwa (od 25 grudnia do 5 stycznia). Druga część odbędzie się w trakcie przerwy międzysemestralnej tzn. w dniach 5 — 15 lub 4 — 17 lutego. Obozy środowiskowe zlokalizowane zostały niemal we wszystkich miejscowościach podgórskich m. in.: Bukowinie Tatrzańskiej, Białym Tatrzańskim, Ochotnicy, Szcawie, Piwnicznej, Krynicy, Lubomierzu, Żegiestowie, Zawoi, Kasince czy Muszynie.

Kilka słów o odpłatności. Studenci korzystają z dużego dotowania średnio sięgającego ponad 50 procent wartości całego skierowania, a są i takie obozy, których uczestnik płaci tylko 25 procent.

W sumie z akcji „Zima 79/80” skorzystają tysiące studentek i studentów wypoczywając na krajowych obozach. Warto także wspomnieć o szeregu wyjazdach jakie organizuje dział zagraniczny „Almatu”. Poza kilkudniowymi wycieczkami światowymi sporym powodzeniem wśród młodzieży akademickiej cieszyć się będą zapewne wyjazdy sylwestrowe do krajów socjalistycznych.

(Wi-Gr)



Przyjmij je po prostu jako przeprosiny za te wszystkie kłopoty, które ci sprawiłem, i wyraz uznania dla ciebie jako równego faceta. Jak zwykle wszystko zrobiłem nie tak, jak trzeba, ale ciągle mam ten rewolwer. Zgaduję, że masz wyrobione zdanie co do pewnej sprawy Mogiem ją zabić i być może nawet to zrobiłem, ale nigdy nie potrafiłbym dokonać tych innych rzeczy. Brutalność tego rodzaju nie leży w mojej naturze. Coś tu więc nie jest w porządku. Ale to nie ma najmniejszego znaczenia. Najważniejsze teraz, to nie dopuścić do zbędnego, nikomu niepotrzebnego skandalu. Ojciec i siostra Sylwii nigdy nie wyrzadzili mi żadnej krzywdy. Mają swoje życie do przeżycia, a moje własne obrzuciłem sobie do reszty. To nie Sylwia uczyniła ze mnie bezwartościowego nieoponia. Byłem nim już przedtem. Trudno mi powiedzieć dlaczego właściwie wyszła za mnie. Przypuszczam, że był to po prostu kaprys. Przynajmniej umiała piękna i młoda. Mówią, że żąda postarza męzczyznę, a kobietę utrzymuje w młodości. To bzdura. Mówią, że bogaci mogą zawsze obronić się przed wszystkim, i że w ich świecie zawsze panuje wiosna. Żyłem wśród nich i wiem, iż są to znudzeni i samotni ludzie.

Napisalem oświadczenie, w którym przyznaje się do winy. Czuję się marnie i odczuwam okropny lęk. Czyta się o takich sytuacjach w książkach, ale nie piszą tam prawdy. Kiedy się to zdarza człowiekowi, kiedy pozostaje ci jedynie rewolwer w kieszeni, kiedy jesteś osaczony w małym, brudnym hoteliku w obcym kraju, i masz tylko jedną drogę przed sobą — wierz mi, przyjacielu, nie ma w tym nic wzniosłego ani dramatycznego. Jest to obrzydliwe i poniżające.

Zapomnij więc o tej sprawie i o mnie. A przedtem strzel sobie jeszcze kielicha u „Wiktor”. A kiedy



będziesz robił kawę, nalej i dla mnie filiżankę, dolej trochę bourbonu, zapal papierosa i połóż go koło filiżanki. A potem zapomnij o wszystkim. Koniec z Terryem Lennoxem. Kropka. Żegnaj.

Ktoś puka do drzwi. Przypuszczam, że jest to mój z kawą. Jeśli nie, to będzie strzelanina. Na ogół lubię Meksykanów, ale nie ich więzienia. Trzymaj się, Terry.

To było wszystko. Złożyłem list i wsadziłem go z powrotem do koperty. Niewatpliwie był to mój z kawą. Inaczej nie dostałbym tego listu. W każdym razie nie z portretem Madisonsa. Znajduje się on na banknocie o nominale 5000 dolarów.

Leżał przede mną na stole, zielony i sztywny. Nigdy takiego nie widziałem. Wielu ludzi pracujących w bankach też go nie widziało. Prawdopodobnie takie typy, jak Randy Starr czy Menendez, noszą go przy sobie w charakterze kieszonkowych pieniędzy. Gdyby się zwrócić do banku z prośbą o taki banknot, to by go nie mieli. Musieliby go ściągać z Federal Reserve, co zapewne potrwałoby parę dni. Na terenie całych Stanów jest tych banknotów w obiegu nie więcej niż tysiąc. Mój miał bardzo przyjemny blask. Tkwiło w nim trochę, jemu tylko właściwego, prywatnego słońca.

Długo się weń wpatrywałem. W końcu schowałem

go do toczki na listy i poszedłem do kuchni, by zrobić tę kawę. Postąpiłem tak, jak sobie tego życzyłem, choć był to bardzo sentymentalny gest. Nalałem dwie filiżanki kawy, do jego dolałem bourbonu, i ustawiłem po tej stronie stołu, po której siedział tego ranka kiedy go zabrałem na lotnisko. Zapaliłem mu papierosa i położyłem na popielniczce obok. Patrzyłem jak z filiżanki paruje kawa, a z papierosa unosi się dym. Na zewnątrz, na teczonie jakiś ptak szeleścił w gałęziach: od czasu do czasu dochodził trzask jego skrzydeł i cichy ćwierkał, jakby rozmawiał sam z sobą.

Po jakimś czasie z filiżanki przestało parować, a papieros zgasił i zamienił się w niedopałek na brzegu popielniczki. Wrzuciłem go do kubła pod zlewem. Wylałem kawę, umyłem filiżankę i odstawiłem ją na miejsce.

To było na tyle. Chyba nie za dużo, jak na pięć tysięcy dolarów?

Wybrałem się na nocny seans do kina. Film jednak do mnie nie docierał. Nie byłem w stanie powiedzieć o co idzie. Słyszałem tylko hałas i widziałem nieznajome twarze. Wróciłem do domu i położyłem się do łóżka.

Nie mogłem jednak zasnąć. O trzeciej nad ranem ciągle jeszcze chodziłem po mieszkaniu i słuchałem Chacaturiana. Do diabła z tym.

Biała noc u mnie, to coś równie rzadkiego jak tłusty listonosz. Gdyby nie spotkanie z panem Howardem Spencerem w Ritz-Beverly, wypłynął butelkę i wyłaziłby się z obiegu. Postanowiłem, że jeśli jeszcze kiedykolwiek zobaczę grzecznego gościa w rolls-royce'ie silver wraith, to zniknę ze sceny z szybkością pustynnego wiatru. Nie ma gorszej pułapki niż ta, którą człowiek sam zastawi na siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(35)

Blisko 1000 uczestników Zimowej Spartakiady Młodzieży

W DNIACH 4-9 lutego 1980 roku w Krośnie odbędzie się finały większości dyscyplin Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w sportach zimowych. Weźmie w nich udział blisko 1000 dziewcząt i chłopów w wieku od 11 do 18 lat. Finały poprzedzą eliminacje strefowe. Ekipa krakowska, która jest raczej bez większych szans na sukces, także już przygotowuje się do startów.

Zimowa spartakiada stanowić będzie w roku 1980 pierwszą „odsioną” ogólnopolskiej rywalizacji młodzieży. Po zimowych sportach 13 kwietnia w Kielcach odbędzie się biegi przełajowe młodzieży, w dniach 4-10 maja w Częstochowie o spartakiadowe trofea walczyć będą młodsi sportowcy w dyscyplinach halowych, zaś w dniach 24-29 sierpnia w Koszalinie i Szczecinie odbędzie się Letnia Spartakiada Młodzieży.

Na razie jednak przed nami pierwszy akt rywalizacji. Poza większością dyscyplin rozgrywanych w Krośnie młodzi sportowcy walczyć także będą w Sanoku (4-9 lutego) w hokeju na lodzie, 6-9 II w łyżwiarstwie srebim, a 25-27 I w łyżwiarstwie figurowym, Czarnorzekach (6-9 II w dwuboju zimowym) oraz Zakopanem (15-20 marca w narciarstwie alpejskim).